Kurier Szczeciński

WTOREK, 26 STYCZNIA 1982 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 7 (11 389) Rok założenia 1945 Nakład: 85 000 egz. Cena 4 zł

Wierzę, że ocalimy Ojczyznę naszą - Polskę

Przemówienie gen. armii W. Jaruzelskiego

POLSKA NIE ZGINĘŁA. Polska zginąć nie może. Tak brzmi prawda najpierwsza — oświadczył na wstępie swego wystąpienia przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, prezes Rady Ministrów — gen. armii Wojciech Jaruzelski. Powiedział on następnie: ona wyznaczyła motywy i cele powstania Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Jako administrator stanu wojennego Rada wspiera konstytucyjne władze państwa, stwarza im niezbędne warunki, by mogły one wypełniać swe niezbywalne funkcje. Funkcje te przed 13 grudnia ub. roku — powiedział W. Jaruzelski — zostały katastrofalnie naruszone. Na ruszono stabilność i bezpieczeństwo państwa.

Następnie Wojciech Jaruzelski przypomniał uchwały Sejmu, a także wystąpienia i apele posłów oraz rządu wzywające do porozumienia. Niestety — powiedział — nie przyniosły one skutków. Porozumienie było zawadą dla sił ekstremalnych „Solidarności". Oskarżam je — stwierdził gen. Wojciech Jaruzelski — o dążenie do konfrontacji, paraliżowanie władzy, sianie nienawiści, ciągłe łamanie prawa, narażanie sojuszów i bezpieczeństwa kraju, o terroryzm strajkowy, rujnowanie gospodarki i nadużycie zaufania milionów ludzi.

Dziś, gdy w kraju i za granicą rozlegają się głosy potępienia dla władz polskich, stawiam pytanie, dlaczego milczano gdy krajowi groziła nieobliczalna tragedia. Dla czego zabrakło głosów przestrogi, dlaczego zabrakło trzeźwego spojrzenia. Oby pojawiło się jak najszybciej.

Nawiązując do decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego, mówca stwierdził, że dopiero wówczas osiągnięto spokój społeczny i ukrócono anarchię. Obserwuje się znaczne polepszenie funkcjonowania administracji, co jest tym ważniejsze, że tegoroczna zima nas nie oszczędza. Jakie

(Ciąg dalszy na str. 4)

W godzinie próby narodu polskiego Sejm wzywa wszystkich do szerokiego poparcia idei porozumienia narodowego

Gwarancją pomyślnego rozwoju Polski – państwo rządne, mocne i sprawiedliwe

WCZORAJ na dwudniowym posiedzeniu zebrał się Sejm PRL. Są to pierwsze plenarne obrady w sytuacji stanu wojennego. Towarzyszy im olbrzymie zainteresowanie społeczeństwa polskiego oraz opinii światowej. Galeria dla publiczności, loże dyplomatyczna i prasowa wypełniły się do ostatniego miejsca. Wszak nasz parlament zajął się najważniejszymi dziś problemami Polski i wokół nich koncentrowała się poselska debata.

W PIERWSZYM punkcie obrad głos zabrał przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, prezes Rady Ministrów generał armii Wojciech Jaruzelski. Jego wystąpienie przyjmowane było z aprobatą przez zebranych. Z dużym oddźwiękiem spotkało się stwierdzenie generała Wojciecha Jaruzelskiego, który nakreślając w swym wystąpieniu dalszą socjalistyczną drogę rozwoju naszego kraju powiedział, że Polska wróci na należne jej miejsce w socjalistycznej wspólnocie, w świecie.

Następnie rozwinęła się poselska debata. Koncentrowała się ona wokół przyczyn, które zmusiły do wprowadzenia stanu wojennego, zadań stojących obecnie przed władzą i obywatelami, politycznej i gospodarczej przyszłości kraju.

Sejm podjął uchwałę w omawianych sprawach, przy jednym głosie przeciw.

W drugim punkcie porządku dziennego pos. Zygmunt Surowiec przedstawił sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych, które dotyczyło projektu ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego, przewidującego zatwierdzenie dekretów wydanych przez Radę Państwa 12 grudnia.

Sejm uchwalił ustawę przy 5 głosach wstrzymujących się i 1 przeciw.

DZIŚ o godz. 9 Sejm wznowił obrady. Izba przystąpiła do debaty nad rządowym projektem ustawy „Karta Nauczyciela".

Zgodnie z rozszerzonym w poniedziałek porządkiem dziennym dwudniowego posiedzenia Sejmu — Izba rozpatrzy wnioski dotyczące zmian w składzie Rady Ministrów.

Uchwała Sejmu

SEJM PRL, po wysłuchaniu wystąpienia przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, prezesa Rady Ministrów generała armii Wojciecha Jaruzelskiego, wyraża swoje poparcie dla przedstawionego przezeń stanowiska.

Sejm stwierdza, że rozwój sytuacji w Polsce przed 13 grudnia 1981 r. groził krajowi najwyższym niebezpieczeństwem. Wrogie socjalizmowi siły anarchii i destrukcji godziły w zasady ustrojowe i podstawowe instytucje Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podważały jej sojusze, paraliżowały gospodarkę narodową i życie publiczne. Apele o pokój społeczny, o rozwagę i obywatelską odpowiedzialność oraz stanowcze zalecenia zawarte w uchwałach Sejmu pozostawały bez skutku. Realna stawała się groźba wojny domowej, umiędzynarodowienie kryzysu polskiego i podważenie suwerenności naszego państwa.

Ocalenie państwa stało się w tej sytuacji niemożliwe bez zastosowania środków nadzwyczajnych, których zarówno Sejm, jak i rząd pragnęły uniknąć. Szybko postępujący wzrost zagrożenia bezpieczeństwa państwa sprawił, że Rada Państwa musiała wprowadzić stan wojenny. Współodpowiedzialność za losy kraju przejęło wojsko, zapobiegając narodowej katastrofie. Sejm stwierdza, że wprowadzenie stanu wojennego było koniecznością, stanowiło mniejsze zło niż krwawa konfrontacja, zapobiegło jej i stworzyło możliwość przywrócenia normalnych warunków funkcjonowania państwa i jego organów, gospodarki i życia społecznego.

(Dokończenie na str. 2)

Odwilż również groźna

Na razie woda opada

ZIMA ustąpiła, na krótko — jak zapowiada IMiGW. Pod koniec tygodnia spodziewane jest ponowne ochłodzenie. Może to skomplikować sytuację na terenach zagrożonych powodzią. Odwilży towarzyszy deszcz i wzmagający się wiatr. Jeśli będzie dmuchać z północy lub północnego zachodu, nastąpi tzw. cofka. Oby jednak do tego nie doszło.

Na Wiśle w woj. płockim, na Warcie w woj. konińskim oraz na Odrze w województwach gorzowskim i szczecińskim notuje się dalszy powolny spadek poziomu wód. Nadal jednak stany wody są znacznie wyższe od alarmowych, a ponadto wciąż istnieje zagrożenie przerwania osłabionych i namoknięty ch obwałowań.

W woj. płockim mimo spadku poziomu wody stan alarmowy przekroczony jest jeszcze w Wyszogrodzie o 78 cm, w Kępie Polskiej — o 130 cm, a w Płocku o 145 cm.

W naszym województwie stan alarmu przeciwpowodziowego obowiązuje nadal w 6 gminach, a pogotowia przeciwpowodziowego w dalszych 2 gminach. W dolnym odcinku Odry zanotowano obniżenie się poziomu wody w granicach 5—19 cm.

Jutro w Szczecinie premiera opery

Nieśmiertelna „Madame Butterfly" na scenie Teatru Muzycznego

TA premiera miała odbyć się 16 grudnia. Ze zrozumiałych względów termin nie został dotrzymany, lecz oto już jutro, w środę 27 bm. Teatr Muzyczny na Zamku w Szczecinie zaprasza melomanów na operę „Madame Butterfly" Giacomo Pucciniego.

(Dokończenie na str. 3)

Po wielu miesiącach...

„Drgnął" eksport węgla

CZYM JEST WĘGIEL w bilansie płatniczym Polski nikogo chyba nie trzeba przekonywać. Pod eksport węgla ustawione były porty ze swymi wysokowydajnymi bazami przeładowczymi a także flota szczecińskiego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej. Pod węgiel budowano kolejowe trasy przewozowe. Należy się spodziewać, że Biuro Morskie CHZ „Węglokoks" — główny dysponent eksportowanego węgla w Szczecinie — „chude miesiące" ma już za sobą. Podjęcie eksportu węgla jest jednym z przejawów normalizacji życia gospodarczego.

— 6 stycznia ruszyliśmy z eksportem węgla zarówno koksowego, jak i energetycznego — mówi dyr. Ludwik Czaczyk — lecz okres mrozów, mimo naszych usilnych starań, nie pozwolił na prawidłowy wyładunek takich ilości, jakie górnictwo było w stanie dać. Szczególne trudności sprawiały wagony specjalistyczne zwane „talbotami". Mimo stosowania

(Dokończenie na str. 3)

Egz. obow. Reg. 18/82

Uchwała Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

Sejm stoi na stanowisku, że stan wojenny nie powinien trwać dłużej niż jest to niezbędne, a wynikające zeń ograniczenia swobód obywatelskich i normalnych warunków życia powinny być stopniowo łagodzone. Równocześnie Sejm z całą mocą stwierdza, iż wielkie dzieło socjalistycznej odnowy musi być i będzie kontynuowane.

Sejm w całej rozciągłości potwierdza — wyrażoną w swych wcześniejszych uchwałach i w deklaracji przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego z dnia 13 grudnia 1981 roku — wolę realizacji programu reform.

DZISIAJ najważniejszym celem wszystkich organów władzy i całego społeczeństwa jest skuteczna ochrona państwowego i narodowego bytu, zapewnienie obronności kraju, umacnianie ładu publicznego, ożywienie gospodarki narodowej, a nade wszystko stworzenie warunków do zaspokojenia życiowych potrzeb ludności.

Sejm w pełni solidaryzuje się z oświadczeniami przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, prezesa Rady Ministrów, że nie ma powrotu do błędnych metod i praktyk sprzed sierpnia 1980 r. i że żadnego z polskich problemów nie można na dłuższą metę rozwiązać siłą. Problemy te rozwiązać można jedynie przez porozumienie narodowe, które niezmiennie pozostaje naszym celem. Sejm zarazem podkreśla, że nie leży w intencjach władz polityka odwetu a próby jej stosowania są niedopuszczalne.

Sejm podkreśla rolę Kościoła w życiu narodu polskiego i jego istotny wpływ na stan świadomości społecznej. Dlatego też Sejm wyraża nadzieję, iż Kościół oraz inne związki wyznaniowe działać będą nadal w duchu porozumienia narodowego.

SEJM w pełni podziela stanowisko przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, prezesa Rady Ministrów, iż gwarancją pomyślnego rozwoju Polski jest państwo rządne, mocne i sprawiedliwe. Sprawą o podstawowym znaczeniu jest umocnienie państwa i jego struktur oraz utrwalanie i dalszy rozwój demokracji socjalistycznej w życiu politycznym i państwowym. Konieczne jest stworzenie instytucjonalnych gwarancji zabezpieczenia narodu przed wypaczeniami w funkcjonowaniu państwa. Wykluczone powinny zostać zarówno autokratyzm biurokratyczny, jak i anarchia sprzyjająca działaniu sił antypaństwowych. Konsekwentnie muszą być realizowane zasady sprawiedliwości społecznej w kształtowaniu dochodów ludności, warunków mieszkaniowych i szans życiowych.

Wielkie znaczenie dla przezwyciężenia kryzysu gospodarczego ma realizacja reformy gospodarczej, a w tym zmiana systemu cen, płac, a także wzmocnienie pieniądza. Mimo koniecznych ograniczeń wynikających ze stanu wojennego oraz aktualnej sytuacji w dziedzinie zasobów energii, paliw i surowców, kontynuacja reformy gospodarczej stanowi klucz do racjonalnego gospodarowania, a także warunki wydajności pracy i wzrostu produkcji. Wyniki produkcyjne ostatnich tygodni zarysowały po raz pierwszy od dłuższego czasu szansę zahamowania dalszego spadku dochodu narodowego. W dziele podnoszenia gospodarki polskiej z upadku na szczególne podkreślenie zasługują korzystne wyniki w górnictwie, za które ludziom górniczego trudu należy się uznanie i wdzięczność.

ROZPATRYWANE obecnie przez Sejm projekty ustaw związane z wdrażaniem w życie reformy gospodarczej, łącznie z uchwalonymi już ustawami o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego określają kształt prawnoustrojowy reformy.

W warunkach organizowanego przez część państw zachodnich bojkotu gospodarczego Polski, Sejm zobowiązuje rząd do przygotowania i przedstawienia programu zwiększania samowystarczalności kraju, szczególnie w kwestiach wyżywienia, a także w zakresie koniecznych strukturalnych przekształceń w gospodarce narodowej.

Sejm ufa, że polska klasa robotnicza — przodująca siła narodu — wypełni przypadające na nią historyczne zadania narodowe i społeczne. Tak rychło, jak tylko to będzie możliwe, powinno nastąpić wznowienie niezależnej i samorządnej działalności związków zawodowych na gruncie porozumień społecznych z 1980 r., statutów i programów zgodnych z Konstytucją PRL i przygotowywaną ustawą o związkach zawodowych.

Sejm będzie wspólnie z rządem działać na rzecz stwarzania warunków umożliwiających zwiększenie produkcji i wydajności całego polskiego rolnictwa. Wymaga to umocnienia ustawowych gwarancji dla trwałości chłopskiej gospodarki indywidualnej. Nadal podejmowane będą inicjatywy i udzielane poparcie dla rozwoju produkcji żywnościowej. Sejm wyraża przekonanie, iż wieś polska, która wielokrotnie w przeszłości dawała wyraz swego patriotyzmu, potwierdzi go i w obecnych trudnych czasach.

INTELIGENCJA polska, ludzie nauki i nauczyciele, twórcy kultury, sztuki stali zawsze na pierwszej linii walki o narodowe i społeczne ideały. Sejm oczekuje, że również obecnie wszystkie zdolności i wiedzę poświęcą znajdującej się w potrzebie Ojczyźnie, potwierdzając swój patriotyzm oraz obywatelską dojrzałość.

Z wielką uwagą Sejm traktuje potrzeby najmłodszego i młodego pokolenia Polaków. Sejm wyraża przekonanie, że polska młodzież stać będzie w pierwszym szeregu budowniczych Polski Ludowej, przyczyniając się nauką, pracą i obywatelską postawą do rozkwitu swojej Ojczyzny, a tym samym do budowy swojej własnej przyszłości.

Szczególną troskę Sejmu budzi los ludzi starych, chorych oraz potrzebujących opieki. Ulżenie ich trudnej sytuacji należeć powinno do ważnych zadań społecznych. W miarę poprawy możliwości państwa, zwiększać należy przede wszystkim najniższe renty i emerytury oraz rozwijać pomoc socjalną dla najbardziej potrzebujących.

Sejm przywiązuje decydujące znaczenie do ugruntowania w kraju rządów prawa. Zapewnione zostaną ustawowe przesłanki dla określenia odpowiedzialności za dopuszczanie do kryzysu polityczno-gospodarczego oraz dla pełnego przestrzegania Konstytucji i prawa przez wszystkich funkcjonariuszy publicznych. Przyspieszone zostaną prace legislacyjne nad ustawą o radach narodowych, nową ordynacją wyborczą i innymi projektami ustaw wniesionych do Sejmu, a odnoszącymi się do różnych form samorządu.

SEJM potwierdza trwałość konstytucyjnych zasad polskiej polityki zagranicznej, której celem jest umacnianie pokoju światowego, wszechstronnej współpracy oraz wzajemnego zrozumienia i zbliżenia między narodami.

Fundamentem tej polityki jest sojusz i przyjaźń ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i państwami-członkami Układu Warszawskiego. Stanowi on rękojmię bezpieczeństwa Polski, jej suwerennego i niepodległego bytu, jej siły i pomyślnego rozwoju. Historyczne znaczenie tej przyjaźni potwierdzą się na nowo dziś, gdy nasz kraj znalazł się w ciężkiej potrzebie. Z satysfakcją naród polski przyjmuje ostatnie oświadczenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jako kolejny dowód bratniego poparcia.

Polska pragnie nadal umacniać i rozwijać przyjazne stosunki z państwami o odmiennych ustrojach na gruncie zasad sformułowanych w Karcie Narodów Zjednoczonych i w deklaracji helsińskiej, oczekując tego samego od swych partnerów.

SEJM PRL wyraża głębokie zaniepokojenie poczynaniami rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, godzącymi w tradycyjną przyjaźń naszych narodów. Restrykcje gospodarcze, szantaż polityczny i jawne próby ingerowania w wewnętrzne sprawy Polski, stanowią naruszenie zasad współżycia międzynarodowego, zawartych między innymi w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, narażają na szwank bezpieczeństwo i pokój europejski, utrudniają narodowi polskiemu przezwyciężenie ciężkiego kryzysu wewnętrznego i jego następstw zewnętrznych. Sejm udziela pełnej aprobaty poczynaniom rządu mającym na celu przeciwdziałanie poczynaniom zatruwającym atmosferę międzynarodową i godzącym bezpośrednio w suwerenne prawa narodu polskiego.

Sejm zwraca się również do milionów Polaków rozsianych po całym świecie: gdziekolwiek jesteście i jakiekolwiek są wasze ideały — nieście w tej ciężkiej dla Ojczyzny chwili swą pomoc i okażcie zrozumienie dla spraw kraju, wszystkimi siłami broniąc czystości imienia Polski.

W GODZINIE próby narodu polskiego Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzywa wszystkie siły polityczne i społeczne kraju oraz wszystkich obywateli do szerokiego poparcia idei porozumienia narodowego. Tylko porozumienie może stać się fundamentem trwałego rozwiązania politycznego, od którego zależy wyjście kraju z kryzysu. (PAP)

Poselska debata

PO WYSTĄPIENIU Wojciecha Jaruzelskiego Sejm rozpoczął debatę. Jako pierwszy zabrał w niej głos pos. Kazimierz Barcikowski (PZPR), który oświadczył, że Klub Poselski PZPR podziela oceny i założenia programowe zawarte w wystąpieniu przewodniczącego WRON gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Damy temu wyraz — stwierdził mówca — głosując za przyjęciem ustawy potwierdzającej prawomocność dekretów Rady Państwa oraz za uchwałą Sejmu. Uczynimy to — dodał — w przekonaniu, że decyzja Sejmu stwierdzająca zasadność i legalizm stanu wojennego mieć będzie wielkie znaczenie dla kształtowania się tak wewnętrznej jak i zewnętrznej sytuacji państwa polskiego.

Klub Poselski PZPR żywi głębokie przekonanie, że nasza Ojczyzna mądrym wysiłkiem swych synów zostanie wydźwignięta z kryzysu i rozpocznie nowy etap swego rozwoju z korzyścią dla wszystkich ludzi pracy.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. **Jerzy Szymanek** podkreślił, iż klub ten podziela oceny i wnioski zawarte w sejmowym przemówieniu premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Uważając propozycje zamierzeń rządu za racje zgodne z potrzebami kraju i oczekiwaniami społeczeństwa, klub ten wyraża przekonanie, że ich realizacja daje nadzieję na pokonanie piętrzących się trudności i otwarcie nowych perspektyw. Klub Poselski ZSL — stwierdził mówca — udziela poparcia przedstawionemu programowi rządu i będzie działać na rzecz wcielania go w życie.

Popierając w imieniu Klubu Poselskiego SD projekt ustawy, pos. **Jan Fajęcki** stwierdził, że żadna decyzja nie zadowoli dziś wszystkich obywateli. Musi ona natomiast wynikać ze znajomości uwarunkowań w polityce zagranicznej i sytuacji wewnątrz kraju, z pełnego przekonania, że decyzja ta w obecnych warunkach jest jedynie słuszna dla dobra naszego państwa i całości narodu. W pełni zdaję sobie sprawę — oświadczył poseł — z ciężaru współodpowiedzialności Stronnictwa Demokratycznego za losy państwa i narodu w wyniku decyzji, które podejmie dziś Sejm. Równocześnie traktujemy stan wojenny jako sprawę wewnętrzną Polaków, jako stan wyższej konieczności, jako okres przejściowy między tym, co było przed 13 grudnia a tym, co powinniśmy wspólnie, w narodowym porozumieniu zbudować w imię lepszej przyszłości i powrotu na drogę rozwoju.

Pos. **Edmund Męclewski** (bezp.) stwierdził m. in., iż stan wojenny, grodzony z troski o całość państwa i byt narodu, ze świadomości bezpośredniego zagrożenia obu tych najwyższych wartości — zapobiegł dramatowi narodowemu o skali trudnej dziś do wyobrażenia.

Decyzja ta i jej wykonanie stanowią w swej istocie przełomowy moment w toczonej od kilkunastu miesięcy bitwie o państwo. Obecnie trwa także i — potrwa jeszcze długo — o ileż trudniejsza bitwa o naród, o jego przeobrażenia psychiczne i kulturowe. Trzeba będzie jeszcze wiele czasu, aby przeobrazić stosunek przeciętnego Polaka, a zwłaszcza młodego pokolenia, do własnego państwa, do władzy, pracy, do mienia publicznego oraz do współczesności. W tej bitwie stawką będzie nowoczesna świadomość narodowa, obywatelskie myślenie, identyfikowanie siebie z państwem.

Pos. **Janusz Zabłocki** (bezp.) PZKS wskazując na dezorientację i zagubienie części społeczeństwa podkreślił, że w tej sytuacji wielkie znaczenie ma obecne posiedzenie Sejmu i wystąpienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego, w którym rozwinął on i skonkretyzował linię polityczną przedstawioną w dniu 13 grudnia — kiedy to zapewnił, że nie ma powrotu do błędnych praktyk sprzed sierpnia, a żadnego z polskich problemów nie można na dłuższą metę rozwiązać przemocą. Mówca w imieniu Koła Poselskiego PZKS wyraził przekonanie, że w obecnej trudnej sytuacji kraju linia ta wyznacza — przy całej surowości środków stanu wojennego — właściwą drogę narodowego wysiłku; wskazał jednak, iż Koło PZKS nie kryje wątpliwości i zastrzeżeń co do strony prawnej dekretu o stanie wojennym i nie będzie w związku z tym mogło głosować za jego zatwierdzeniem.

Dalszą część swego wystąpienia poświęcił mówca problemom ekonomicznym, wyrażając m. in. nadzieję, iż społeczeństwo wykaże dość rozwagi, by nie dać posłuchu tym, którzy nawołują do sabotowania pracy. Dał wyraz ubolewaniu z powodu sankcji gospodarczych ze strony administracji USA i niektórych innych państw.

Nasze dramaty narodowe — powiedział pos. **Edmund Osmańczyk** (bezp.) — odbywały się do tąd w kręgach tysięcy czy kilku milionów Polaków. Teraz po raz pierwszy ten dramat rozgrywał się przy udziale dziesiątków milionów Polaków w kraju i za granicą. Przeżyliśmy zatem moment, jakiego nigdy nie mieliśmy w naszej historii. Wszystko to było z pewnością wysoce dramatyczne, ale nie było tragiczne. I również stan wojenny dzięki zdyscyplinowaniu Ludowego Wojska i społeczeństwa nie stał się tragiczny. Wszystko dalej pozostaje w naszych rękach.

Za problem utrudniający realizację programu ocalenia narodowego poseł uznał sprawę naszej propagandy, a właściwie kontrpropagandy w odpowiedzi na ostrzał naszego kraju przez 11 rozgłośni finansowanych przez mocarstwa zachodnie.

Poseł wyraził przeświadczenie, że Sejm w jeszcze większym niż dotychczas stopniu powinien być dziś miejscem spotkań i negocjacji wszystkich bez wyjątku ugrupowań i działaczy gotowych do ogólnonarodowej ugody.

W zakończeniu pos. Osmańczyk stwierdził, że sprawa ogólnonarodowej ugody — to dziś konieczność znalezienia szybkiego, skutecznego sposobu aby najliczniejsze w naszej historii młode pokolenie zobaczyło jak najszybciej przed sobą szeroko otwartą drogę do współrządzenia państwem.

Z upoważnienia posłów Koła PAX głos zabrał pos. **Zenon Komender**, który mówiąc o dramatycznym okresie przeżywanym ostatnio przez nasz naród i nasze państwo wskazał m. in., iż użycie drastycznych metod było konieczne, aby odwrócić bieg wydarzeń anarchizujących życie społeczne, niszczących gospodarkę, podważających materialne podstawy egzystencji społeczeństwa i funkcjonowania państwa. Analizowanie ich przyczyn stanowi — podkreślił mówca — podstawowy warunek wyjścia z obecnego kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego. Do tego dążyć powinny wszystkie środowiska poczuwające się do współodpowiedzialności za nasz naród i państwo.

Mówca stwierdził, że także w obecnych warunkach PAX pragnie być jedną z autentycznych sił społecznych współkształtujących rozwój socjaliz-

(Dokończenie na str 3)

Tezy wystąpienia pos. Z. Surowca

◆ **MIMO trudnych warunków konsekwentnie realizowano postanowienia zawarte w umowach społecznych, a w miarę stabilizacji życia w naszym kraju, gdy opadną emocje społeczeństwo będzie mogło obiektywniej ocenić wysiłki państwa.**

◆ **W obliczu bezpośredniego zagrożenia państwa i narodu — Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa. Równocześnie uchwaliła dekrety: o stanie wojennym; o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego; o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL w czasie obowiązywania stanu wojennego; o przebaczaniu i puszczaniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń.**

◆ **Sejmowe komisje Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych 14 stycznia uznały, że sytuacja, jaka wytworzyła się w kraju przed wprowadzeniem stanu wojennego wyczerpywała znamiona stanu wyższej konieczności w jej konstytucyjnym rozumieniu.**

◆ **Podejmując decyzję wprowadzenia stanu wojennego należało rozróżnić samo ustanowienie stanu wojennego oraz określenie skutków prawnych, jakie to pociąga.**

◆ **Do wprowadzenia stanu wojennego Rada Państwa uprawniona jest bowiem — w myśl art. 33 ust. 2 Konstytucji — w każdym czasie, bez względu na to, czy sesja Sejmu jest otwarta czy nie. W ustawodawstwie polskim brak było jednak norm, które by określały w sposób trwały skutki prawne wprowadzenia stanu wojennego; normy takie powinny były być wcześniej ustanowione w formie ustawy lub dekretu. Wobec ich braku — Rada Państwa zmuszona była rozstrzygnąć tę rzecz na szczególnej drodze legislacyjnej, której owocem jest dekret z dnia 12 grudnia ub. roku o stanie wojennym oraz pozostałe dekrety. Rada Państwa wystąpiła o zatwierdzenie tych dekretów w drodze ustawy.**

◆ **Projekt ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego przewiduje zatwierdzenie wszystkich czterech dekretów Rady Państwa. Ustawa ta stwierdza równocześnie, że wspomniane dekrety obowiązywać będą do czasu wydania ustawy o stanie wojennym, a więc ustawy, która wypełni istniejącą lukę prawną i wyraźnie określi warunki oraz zasady i tryb wprowadzania takiego stanu.**

◆ **Zatwierdzając dekrety, projekt ustawy przewiduje dokonanie jednocześnie pewnej zmiany w art. 53 dekretu o stanie wojennym, która umożliwi zaskarżanie do sądu administracyjnego określonych decyzji administracyjnych w sprawach indywidualnych, podejmowanych na podstawie przepisów obowiązujących w czasie stanu wojennego.**

◆ **Na posiedzeniu obu komisji sejmowych posłowie zgłosili następującą uwagę: czy słuszne jest, przewidziane w dekrecie o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, zagrożenie najwyższym wymiarem kary, tj. karą śmierci oraz karą 25 lat pozbawienia wolności. W kwestii tej komisje zostały poinformowane, że przewodniczący Rady Państwa przekazał prokuratorowi generalnemu PRL zalecenie Rady Państwa, by prokuratory nie proponowali w przygotowywanych przez siebie aktach oskarżenia wymienionych kar bez zgody prokuratora generalnego, naturalnie z wyjątkiem pospolitych zbrodni kryminalnych. Należy dodać, że dotychczas takich kar nie orzekano.**

◆ **Podjęte przez Radę Państwa akty normatywne związane z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego nie naruszają przepisów ratyfikowanych przez nasze państwo w międzynarodowych paktach praw człowieka.**

(PAP)

Poselska debata

(Dokończenie ze str. 2)

mu w naszym kraju na miarę potrzeb współczesnych pokoleń. Jesteśmy — oświadczył — w zasadniczym politycznym sporze z siłami, które chciałyby w Polsce socjalizm likwidować czy osłabiać socjalistyczne państwo.

Koło PAX-u — zaakcentował na zakończenie Z. Komender — przyjmuje z satysfakcją i udziela w zmianie swego środowiska pełnego poparcia expose przewodniczącego WRON, popiera stanowisko rządu w sprawach polityki międzynarodowej.

W swoim wystąpieniu pos. **Karol Małcużyński** (bezp.) określił wprowadzenie stanu wojennego jako sprzeczne z polskimi tradycjami. Powinniśmy się zastanowić — stwierdził — jak odrodzić szansę odnowy, która jest możliwa tylko poprzez dialog władzy z różnymi siłami społecznymi. Zdaniem posła skrócenie stanu wojennego byłoby dla kraju rozwiązaniem korzystnym.

Pos. **Kazimierz Morawski** (bezp., ChSS) stwierdził m. in. iż podjęcie decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego było konieczością. Państwowość polska, niezbędny czynnik rozwoju narodowego i jego suwerennego bytu — została ochroniona przez Wojsko Polskie. Naprawa Rzeczypospolitej — powiedział on — jest dopiero zapoczątkowana. Potrzeba jej konsekwentnego przeprowadzenia została uznana przez wszystkich. Trzeba jednak świadomości, że bez gwarancji ładu i dyscypliny społecznej, a także bez poszanowania państwa nigdy nie osiągniemy autentycznej odnowy. Nie osiągniemy jej również, jeśli nie utrwali się świadomość, iż Polska może egzystować jako państwo suwerenne i niepodległe tylko jako państwo socjalistyczne, związane ściśłym sojuszem i przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim oraz państwami socjalistycznej wspólnoty.

Pos. **Janusz Przymanowski** (PZPR), nawiązując do sytuacji międzynarodowej stwierdził, że niezbędna jest w świecie równowaga, bowiem jej zachwianie może stać się przyczyną strasznej katastrofy.

Mówiąc o przeżywanych przez nas trudnych czasach wskazał, że szczególną rolę próbowano w zachwianiu tej równowagi wyznaczyć Polsce. Świadczyły o tym liczne niepokojące sygnały i fakty. Wprowadzenie stanu wojennego zapobiegło konfrontacji. Uciążliwości tego stanu są znane, ale był on niezbędny, zapobiegł największym nieszczęściom, jakie szykowano naszemu krajowi, powstrzymał postępujący chaos, nasilanie się anarchii i przestępstw pospolitych.

W dalszym ciągu mówca akcentował bezcenną wartość, jaką dla narodu ma państwo, mówił o przyczynach irytacji administracji Reagana z powodu faktu, że w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego zapanował spokój.

Zabierając głos pos. **Witold Zakrzewski** (bezp.) stwierdził, że wystąpienie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego wskazuje, iż uznał on wprowadzenie stanu wojennego jako zło najmniejsze z możliwych. Poseł przeanalizował następnie cele, jakim służy stan wojenny oraz wiążące się z nim ciężary. Podkreślił, że ograniczenia stanu wojennego nie powinny trwać ani dzień dłużej niż wymaga tego rzeczywista konieczność.

Nie tylko ze względu na stan wojenny — stwierdził m. in. pos. **Ryszard Wojna** (PZPR) posiedzenie Sejmu odbywa się w szczególnym okresie. Wynika to także z przewartościowań dokonujących się w naszym społeczeństwie. Od tych przewartościowań — powiedział dalej — nie wolno abstrahować przy rozwiązywaniu naszych wielu problemów. Celem, który stawiamy przed sobą — podkreślił dalej poseł — jest odbudowa dialogu jako podstawowego warunku rozwiązania wszelkich problemów związanych z naszym narodowym bytem.

Mówca zwrócił uwagę na fakt, iż nie ma przed nami ważniejszego zadania niż czynienie wszystkiego na rzecz trwałego rozwiązania politycznego. Wszelkie trwałe rozwiązanie polityczne — stwierdził też — musi regulować sprzeczności w zgodzie z interesami klasy robotniczej i mocno już zakorzenionym w naszym społeczeństwie poczuciem sprawiedliwości socjalistycznej. Trwałe rozwiązanie polityczne — podkreślił również poseł — musi uwzględniać realia międzynarodowego układu sił, interesy i poczucie bezpieczeństwa sąsiadów bliższych i dalszych, struktury ładu pokojowego w Europie i na świecie. Nie może być zatem trwałe rozwiązanie, którego poszukuje się wyłącznie przez pryzmat spraw polskich.

R. Wojna zaakcentował potrzebę pobudzania wszystkich mechanizmów umożliwiających wydobycie się z istniejącego kryzysu. (PAP)

„Drgnął" eksport węgla

(Dokończenie ze str. 1)

rozmrażalni w Świnoujściu, w wagonach pozostawał stożek zbrylonego węgla, który trzeba było rozbijać ręcznie w bardzo trudnych warunkach. Węglarki przychodzące do Szczecina miały dna i ściany wagonów obmarznięte węglem do grubości 30 cm. I w tym przypadku potrzebna była interwencja ludzi, by węgiel z wagonu odkuć. Od wczorajszego wieczora sytuacja zaczyna się normalizować — nadchodzą już transporty świeżego węgla, które na trasie nie napotkały minusowych temperatur.

Tak jak wspomniał dyr. Czaczyk, trudności z rozładunkiem spowodowały zgromadzenie się pewnej ilości „talbotów" na trasie do Świnoujścia, a w pewnym okresie nawet 600 węglarek w porcie szczecińskim. Co przy średnich możliwościach rozładunku 150 wagonów przy zatrudnieniu 150 ludzi było zapasem sporym.

Mówiąc o eksporcie polskiego węgla, trzeba sobie zdawać sprawę także z tego, że znaczne obniżenie podaży (w 1981 r. przez port szczeciński wysłano tylko 3 mln ton, zamiast „normalnych" 13 mln ton) nie przyczyniło się do aktualnych możliwości zbytu. Węgiel koksowy ładowany jest w relacji do Brazylii, Holandii, Hiszpanii i Włoch, natomiast węgiel energetyczny do RFN i Włoch. Prowadzone są rozmowy z innymi krajami dla ustalenia ilości i terminów odbioru naszego węgla.

Istnieją przesłanki, że zamiast dotychczasowych 200 tys. ton węgla miesięcznie (jak w roku ub.) eksportować się będzie przez port szczeciński 600 tys. ton miesięcznie. A to już jest coś. Tak dla gospodarki kraju, jak i związanych z transportem i przeładunkiem węgla przedsiębiorstw. Wszystkie statki PZM przychodzące do portów polskich ładowane są węglem. Szczeciński armator w najbliższym czasie będzie też schodził z innych przewozów, by zapewnić tonaż pod przewóz eksportowanego węgla. CHZ „Węglokoks" będzie też powoli włączać do przewozów obcych armatorów. Załadowano już 48 tys. ton węgla na statek bandery brazylijskiej.

— Stan wojenny trzeba przyjąć jako wstępny okres normalizacji nie tylko życia politycznego ale także gospodarczego — stwierdził dyr. Czaczyk. — W układzie życia gospodarczego drgnął najważniejszy nerw — dostawy i eksport węgla. To musi uruchomić całe życie gospodarcze, gdyż węgiel stanowił zawsze generalny tłok pompujący energię w całą polską ekonomikę.

Eksport węgla drgnął, widać to gołym okiem — wagony ze Śląska nadchodzą, trwają regularne załadunki, statki planowo podchodzą do nabrzeży... (wit)

Obradowało Plenum WK ZSL

ODBYŁO się posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Szczecinie. Dokonano na nim oceny sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej wsi oraz nakreślono najważniejsze zadania dla ogniw i instancji. W obradach udział wzięli: sekretarz MK ZSL Józef Kijowski, członek prezydium NK ZSL Adolf Grzywa, z-ca pełnomocnika Komitetu Obrony Kraju płk Zdzisław Olczak oraz z-ca kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR Jan Karaś.

Prezes WK ZSL w Szczecinie Ryszard Szunke w swym referacie zawarł ocenę wydarzeń minionych 16 miesięcy. Podkreślił on, że działalność władzy sparaliżowana była przez ośrodki antysocjalistyczne, strajki, anarchię i rosnącą przestępczość. Ogłoszenie stanu wojennego stało się więc koniecznością, wyborem mniejszego zła i obowiązkiem ratowania państwa przed upadkiem. Działalność WRON stworzyła warunki do wprowadzenia reform i urzeczywistnienia porozumień zawartych w sierpniu 1980 roku.

Obecnie Stronnictwo — stwierdził mówca — będzie aktywnie uczestniczyć w realizacji tych celów. Chce ono dążyć do podnoszenia dyscypliny zawodowej, społecznej i obywatelskiej, zachowania ładu, porządku i nie zakłóconego rytmu pracy. R. Szunke wezwał do kontynuowania dyskusji nad problemami, które powinny w jej trakcie być poruszone. Koła i instancje Stronnictwa w naszym województwie winny swym obecnym działaniem wspierać pracę Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

W dyskusji podkreślano, iż w tym przełomowym dla naszego kraju momencie, w walce o stabilizację gospodarczą i socjalistyczną odnowę znajduje się miejsce dla silnej partii chłopskiej reprezentującej interesy wsi. Ojczyzna nigdy nie zawiodła się na rolnikach — stwierdzali dyskutanci — którzy na pewno zrobią wszystko, by wyprowadzić kraj z trudnej sytuacji. Jednocześnie jednak należy starać się o rozwiązanie tych wszystkich problemów, które utrudniają życie społeczności wiejskiej.

Na zakończenie Plenum WK podjęło uchwałę zalecającą tworzenie Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego na szczecińskiej wsi, wspólnie z organizacjami PZPR i SD. (t)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Kopalnia Moszczenica" z Turcji,
m/s „Kapitan Stankiewicz" z Norwegii.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Studzianki" do Świnoujścia.

Od 1 lutego

Wznowienie (i limitowanie) sprzedaży benzyny

WARSZAWA PAP. Komitet Gospodarczy Rady Ministrów podjął decyzję o wznowieniu z dniem 1 lutego sprzedaży etyliny dla prywatnych posiadaczy pojazdów samochodowych. Sprzedaż ta będzie limitowana. Jest to jednak konieczne wobec ostrego deficytu paliw płynnych, jaki — niestety — będzie miał miejsce w 1982 roku.

Wprowadzany system sprzedaży benzyn motorowych będzie obowiązywał w ciągu dwóch miesięcy — lutego i marca. W tym okresie zostanie przygotowany nowy system zakupu paliw, uwzględniający zarówno potrzeby indywidualnych użytkowników pojazdów, jak i zebrane doświadczenia z wprowadzanej formy sprzedaży. Do marca zostaną również wyjaśnione możliwości dodatkowego importu ropy i paliw.

Począwszy od 1 lutego prywatni odbiorcy będą mogli w ciągu miesiąca tankować swoje pojazdy trzykrotnie — raz na 10 dni; dla samochodów o pojemności silnika do 900 cm sześc. będzie można zakupić po dotychczas obowiązujących cenach jednorazowo 10 litrów benzyny, natomiast dla samochodów o pojemności powyżej 900 cm sześc. — 15 litrów. Tankowanie pojazdów będzie przypadało na ten dzień, w którym końcowa cyfra numeru rejestracyjnego samochodu będzie odpowiadała końcowej cyfrze dnia kalendarzowego. I tak np. samochód o numerze rejestracyjnym tablicy kończącym się na „1" tankuje paliwo 1, 11 i 21 dnia miesiąca; z numerem kończącym się na „2" — 2, 12, 22 dnia miesiąca itd. W dniu 1 marca będą mogły tankować pojazdy o końcowe rejestracyjnej 8, 9 i 1, a 31 marca obowiązywać będzie zakaz tankowania.

Zakładowy Komitet Ocalenia Narodowego powołali drukarze szczecińscy

W SZCZECIŃSKICH Zakładach Graficznych powstał Zakładowy Komitet Ocalenia Narodowego — jako jedno z wielu takich ogniw, tworzonych na Pomorzu Zachodnim po wystąpieniu gen. Jaruzelskiego w dniu 13 grudnia br.

— Powstanie naszego ZKON jest wyrazem woli załogi — powiedział nam **Bogdan Błachy**, I sekretarz OOP PZPR w Zakładach nr 2. — Wolę utworzenia komitetu wyrazili zarówno członkowie partii jak też bezpartyjni drukarze w obydwu naszych zakładach.

Na czele komitetu stanął **Jan Kaleta**, kierownik magazynu w Zakładzie nr 2. Najważniejsze zadania jakie komitet stawia przed sobą to: wskazywanie i likwidowanie źródeł dezorganizacji pracy przedsiębiorstwa, mobilizacja załogi do utrzymywania ciągłości produkcji, pomoc w rozwiązywaniu problemów socjalnych, otoczenie opieką emerytów i rencistów.

Jak wynika z informacji B. Błachego, pracownicy SZGraf., upatrują w działaniu tego ogniwa drogi do normalizacji życia. (Jur)

W wyniku kontroli

Obniżono ceny samochodów z FSM

WARSZAWA PAP. Jak dowiaduje się PAP, w ostatnich dniach przeprowadzona została kontrola zasadności nowych cen na samochody „Fiat 126p" i „Syrena" ogłoszonych w prasie w dniu 20 bm. 1982 r. W wyniku dokonanej analizy cen minister hutnictwa i przemysłu maszynowego Zbigniew Szałajda w porozumieniu z ministrem finansów ustalił ceny detaliczne tych samochodów w następującej wysokości:

— „Fiat 126p" 600 standard 208 000 zł (szt.);

— „Syrena 105" 244 000 zł (szt.)

Ceny innych wersji tych samochodów będą ustalone w odpowiedniej relacji do wyżej podanych.

„Od 7 wzwyż"

Wiele atrakcji w WDK dla najmłodszych!

JUŻ w najbliższą sobotę Wojewódzki Dom Kultury inauguruje nowy cykl imprez. Będzie to skrzyżowanie „Balu zamkowego" i „Niedzieli w Zamku" — adresowane do dzieci powyżej 7 lat.

SPOTKANIE z najmłodszą publicznością rozpocznie się spektaklem w Sali Bogusława. Przez godzinę, w bloku pt. „4 kąty, Jacek piąty" widzom zaprezentowany zostanie „kącik" sportowy (spotkanie z trenerem piłkarskim Kopą, losowanie piłki nożnej, pokaz dziewczęcej grupy gimnastyki akrobatycznej), teatralny (fragment bajki muzycznej „Jaś i Małgosia"), muzyczny (występ 7-letniego skrzypka) i estradowy (pokazy magików). Całość będzie prowadzić „tytułowy" Jacek Bukowski.

Po godzinie widzowie podzieleni na 3 grupy wymieniać się będą w poszczególnych salach zamkowych. Jedna pójdzie na półgodzinny seans filmowy, cały pośwęcony „Wilkowi i zajączowi"! Druga grupa w „sali tortur" (umysłowych) zasiądzie do łamigłówek gier, zawodów a trzecia przez ten czas w sali „WESOŁEGO MIASTECZKA" weźmie udział w konkursach z nagrodami i współnych zabawach. Wszystkie te grupy kolejno odwiedzą każdą z wymienionych sal.

Na koniec znowu wszyscy zbiorą się razem w Sali Bogusława na półgodzinnej dyskotece.

PIERWSZA ZABAWA — w sobotę od godz. 11. druga — W NIEDZIELĘ również o tej samej porze. Po dwóch tygodniach szczecińskie dzieci zaproszone zostaną do Zamku na nową imprezę „Od 7 wzwyż" — już oczywiście z odmiennym programem.

Bilety, w cenie 50 zł, można już nabywać w kasie Zamku. Natomiast zbiorowo (szkoły, instytucje) nabywać je można w siedzibie WPUT „Pomerania" przy pl. Lotników — przedsiębiorstwo to bowiem jest współorganizatorem całej zabawy.

SĄDZIMY, że ten świetny pomysł sprawienia radości naszym dzieciom uda się organizacyjnie w całej pełni. Czas oczekiwania na pociechy rodzice będą mogli spędzić w kawiarni „Zamkowa". (jf)

Jutro w Szczecinie premiera opery

(Dokończenie ze str. 1)

Reżyseria Tadeusza **Burzyńskiego**, a na czele premierowej obsady Ewa **Rossa-Gower** (na foto z „Wesołych kumoszek z Windsoru"), Jolanta Łoś i Krzysztof Molenda. Tak więc od jutra wieczór trzyaktowa historia tragicznej miłości wzruszać będzie do łez, podobnie jak dzieje się to od chwili premiery tej melodyjnej opery włoskiej...

(mt)

Przemówienie W. Jaruzelskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

byłyby skutki przeżywanej przez nas ostrej zimy — zapytywał mówca — gdyby nie wprowadzono stanu wojennego? Nie twierdzę — powiedział — że 13 grudnia zaczęła się w Polsce normalna era. Stan wojenny to jedynie szansa, którą należy wykorzystać.

Poruszając sprawę terminu zniesienia stanu wojennego, W. Jaruzelski stwierdził: oby stało się to jak najszybciej — ale zależy to od realnych warunków, od spełnienia przesłanek, które umożliwią normalny tok życia i normalne funkcjonowanie gospodarki. Elementy stanu wojennego są sukcesywnie łagodzone, bądź całkowicie znoszone. Jeśli nie zajdą nie przewidziane okoliczności, nie będą podejmowane nielegalne akcje — restrykcje stanu wojennego zostaną poważnie ograniczone lub całkowicie zniesione do końca przyszłego miesiąca — stwierdził przewodniczący WRON. Wskazał on jednocześnie, że skutkiem podejmowania jakichkolwiek działań przez siły antypaństwowe będzie przedłużenie stanu wojennego.

W. Jaruzelski stwierdził dalej, że stan wojenny zaledwie zapoczątkował proces porządkowania gospodarki. Nawyków nawarstwionych przez lata nie można usunąć w ciągu kilku tygodni. Militaryzacja niektórych dziedzin obecność komisarzy wojskowych w zakładach — okazują się pożyteczne dla normalnego funkcjonowania przemysłu i całej gospodarki. Wystarczy tylko porównać wskaźniki nieuzasadnionej absencji w listopadzie ub. roku i obecnie.

Działamy w złożonej sytuacji międzynarodowej — wskazał dalej premier. Na naszej ziemi miał się rozpocząć proces demontażu powojennego układu sił w Europie. Koszty tego musieliby ponieść Polacy.

Z uznaniem witamy politykę tych rządów i kół politycznych, które oparły się dyktatowi sankcji ekonomicznych wobec Polski. Niestety, inne państwa Paktu Północno-Atlantyckiego używają broni ekonomicznej. Twierdzi się, że sankcje te są używane przeciw rządowi PRL. To nieprawda — sankcje godzą w naród polski, w każdego Polaka.

Wskazując następnie na cele podejmowanych przez kraje zachodnie sankcji ekonomicznych, w tym żywnościowych, wobec Polski — przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego podkreślił m. in., iż jest to lekcja, z której należy wyciągnąć odpowiednie wnioski. Sankcje te zastosowane zostały za to, że chociaż raz Polacy okazali się mądrzy przed szkodą.

Prezes Rady Ministrów oświadczył, iż Polska Rzeczpospolita Ludowa konsekwentnie przestrzega zasady nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Mamy prawo — powiedział w związku z tym — oczekiwać wzajemności. Nie wszyscy — dodał — rozumieją naszą historię, naszą dumę i godność narodową. Są u nas konflikty, ale nie obcy będą o nich rozstrzygać. Prawda jest taka, że decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce była naszą własną decyzją, w oparciu o własne oceny.

W. Jaruzelski wyraził zdziwienie, że Stany Zjednoczone, z którymi wiążą Polskę długoletnie przyjazne stosunki, przewodzą w stosowaniu represji wobec Polski. Nie tracimy jednak nadziei — stwierdził — że w polityce administracji Reagana nastąpi powrót realizmu. Mówca wskazał, że stosowane wobec Polski sankcje gospodarcze są sprzeczne z Kartą Organizacji Narodów Zjednoczonych i deklaracjami z Helsinek. Nie będziemy — powiedział — stawać przed żadnymi samozwańczymi trybunałami.

Premier Jaruzelski stwierdził, że ostatnie wydarzenia w Polsce przyczyniły się do zachowania stabilizacji i pokoju w Europie. Wskazał, że częściowe ograniczenie swobód obywatelskich w Polsce w wyniku wprowadzenia stanu wojennego zostało szeroko uzasadnione. Niestety, uzasadnienia te nie zostały przyjęte do wiadomości przez niektóre ośrodki na Zachodzie. Wolność prasy zachodniej — powiedział — nie sięga widocznie tak daleko, by przekazywać prawdę o naszym kraju. W tym miejscu mówca przypomniał, że w Polsce przebywała delegacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która mogła przekonać się o sytuacji bytowej i traktowaniu wszystkich internowanych.

Generał Jaruzelski poinformował, że w chwili obecnej w ośrodkach internowania przebywa 4549 osób. Zwolniono dotychczas 1760 internowanych; zwolnienia będą kontynuowane.

Nikogo nie karze się za poglądy — stwierdził mówca — internowanie jest tymczasowym środkiem zapobiegawczym. Internowani, którzy podlegają przepisom dekretu o abolicji i zrezygnują z działalności przeciw socjalistycznemu państwu, mogą wrócić do domów i do pracy. W. Jaruzelski wskazał, iż większość zwolnionych nie podjęła żadnej nielegalnej działalności; są jednak i tacy, którzy nadal działają przeciw państwu. Wobec nich reakcja władzy będzie znacznie surowsza.

W. Jaruzelski zaznaczył, iż nie może być mowy o deportowaniu przeciwników socjalizmu — nie będzie się im jednak stawiało przeszkód, gdy zechcą osiedlić się w innych wybranych przez siebie krajach.

Nie może być powrotu — podkreślił W. Jaruzelski — do złych metod sprawowania władzy sprzed sierpnia 1980 r. Zło i wypaczenia zostały przez partię surowo potępione. Wiele osób musiało odejść ze swych stanowisk. W obecnej sytuacji niektóre z tych osób usiłują powrócić na stanowiska. Zgoda na to — oświadczył W. Jaruzelski — nie ma. Nie dopuścimy do tego by powrócili ci, którzy nie zrozumieli lekcji historii.

Będziemy zwalczać wrogów socjalistycznego państwa, lecz odrzucamy odwet i porachunki. Nie będziemy paktować z wrogiem, szukać porozumienia będziemy z uczciwymi. Nikogo nie będziemy pytać skąd przychodzi, jeśli tylko ma uczciwe intencje i chce przyczyniać się do przezwyciężania kryzysu.

Podejmujemy oczyszczanie pola dla przyszłości — powiedział następnie premier. W przeszłości były konflikty, ciężkie błędy, tragedie wielu ludzi, ale przede wszystkim były nie przemijające wartości. Biografii Polski Ludowej czarną tylko farbą spisać się nie da. Musimy za wszelką cenę sprostać wyzwaniu historii. Potrzebna jest każda para polskich rąk.

Polską niemożność trzeba wreszcie przełamać do końca — podkreślił W. Jaruzelski. Przypominając, że ostatnie 10-lecie nie było samym tylko pasmem błędów, W. Jaruzelski stwierdził, że trzeba również zweryfikować wartości, jakie wniósł do naszego życia okres po sierpniu 1980 r.

Jak to się stało, że kraj nasz stanął na skraju przepaści i dlaczego tak łatwo część aparatu władzy ulegała deformacji?

Jest teraz pora na to — podkreślił mówca — abyśmy mogli dokonać wspólnie rachunku sumienia. Nasze pokolenie ma obowiązek urealnienia wizji socjalistycznej Polski.

W. Jaruzelski wskazał na istotny fakt, że wprowadzenie stanu wojennego powstrzymało rozkład struktur socjalistycznego państwa. Dzięki temu nie doszło więc do wstrzymania reform i udało się uniknąć wypaczeń, które groziły by wprowadzanym reformom w warunkach rozprzężenia.

Nie uległy zahamowaniu prace legislacyjne, aktywność ustawodawcza Sejmu, Rady Państwa i rządu została utrzymana. Teraz właśnie tworzą się warunki do głębokiej demokratyzacji życia społecznego. Powstają systemowe gwarancje, by nie powtórzyły się błędy i wypaczenia okresu sprzed sierpnia 1980 r. Głównym inicjatorem reform i tworzenia tego systemu gwarancji jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

W. Jaruzelski podkreślił aktywne współdziałanie PZPR, ZSL i SD, których więzi sojusznicze poważnie wzbogaciły się. Współdziałanie to widoczne jest w pracach Prezydium Rządu, na posiedzeniach Rady Ministrów; swój udział mają w nim również bezpartyjni

(Foto — CAF C. Langda)

— w tym świeccy działacze katoliccy. Mamy więc w istocie — stwierdził mówca — rząd współdziałania narodowego.

W dalszej części wystąpienia premier przypomniał najważniejsze przygotowywane obecnie akty prawne, które będą miały istotny wpływ na doskonalenie działania państwa i jego gospodarki. Miarą naszej determinacji — stwierdził mówca — jest decyzja o rozpoczęciu w tak trudnych warunkach reformy gospodarczej; pakiet ośmiu projektów ustaw związanych z reformą znajduje się już w Sejmie. Również w Sejmie są już projekty ustaw dotyczących prawnego unormowania spraw rolnictwa. Nowa ustawa o radach narodowych założyć powinna dalszą śmiałą decentralizację kompetencji i odpowiedzialności.

Charakteryzując zamierzenia związane z usprawnianiem i doskonaleniem funkcjonowania administracji państwowej, premier zwrócił m. in. uwagę na przygotowywanie ustawy o pragmatyce urzędniczej. Kadra urzędnicza — stwierdził — spełnia doniosłą służbę. Wymogi stawiane wobec tej kadry muszą być dostosowane do rangi tej służby. Szczególną uwagę poświęci się kodeksowi zasad etycznych kadry urzędniczej, którą będzie musiała cechować skromność, wysokie kompetencje, życzliwość wobec obywateli. Istotną funkcję będzie też spełniać uporządkowany i obiektywny dobór kadr urzędniczych.

Wiele uwagi przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego poświęcił kwestii usuwania słabości w funkcjonowaniu służb użyteczności publicznej — ogólnej i gospodarczej. Na słabości wskazują np. wnioski gromadzone przez wojskowe terenowe grupy operacyjne oraz pełnomocników — komisarzy. Wnioski te są systemowo analizowane. Chodzi o to, aby bardziej operatywnie je realizować.

Usprawnianie administracji — wskazał dalej premier — to również uproszczenie jej struktur organizacyjnych, redukcja przerostów etatowych, przegląd kadr kierowniczych. Trafne, demokratyczne działanie władzy i administracji państwowej wymaga ścisłych roboczych kontaktów ze społeczeństwem.

Nawiązując do idei przewidywanych w reformie gospodarczej, W. Jaruzelski stwierdził, że z satysfakcją należy powitać inicjatywę Prezydium Sejmu w sprawie powołania przy Sejmie Izby Społeczno-Gospodarczej — ciała doradczego.

Premier zapowiedział, że wkrótce zostanie powołana Społeczna Rada Konsultacyjna przy Prezydium Rządu, a jej przewodnictwo zgodził się objąć prof. Czesław Bobrowski. Będzie też rozwijany system rad przy ministrach. Zostanie zorganizowany państwowy ośrodek badania opinii publicznej. Trzeba jednak będzie — dodał W. Jaruzelski — nauczyć się wykorzystywać wyniki tych badań.

Przedstawione inicjatywy legislacyjne powinny sprzyjać umocnieniu idei praworządności. Idei tej zadano ostatnio bardzo ciężkie ciosy. Obecnie — powiedział gen. Wojciech Jaruzelski — trzeba przywrócić zasadę zgodności prawa z obywatelskim poczuciem prawnym. Prawo musi być bezwzględnie przestrzegane przez wszystkich.

Wychodząc z tych przesłanek zwróciliśmy się o utworzenie Trybunału Stanu — kontynuował. Mówca stwierdził, że pragnie również zgłosić pod rozwagę sformułowany na IX Zjeździe PZPR wniosek w sprawie powołania Trybunału Konstytucyjnego.

Polska wróci na należne jej miejsce w gronie państw socjalistycznych, w Europie i w świecie — kontynuował premier. Mówiąc o pozycji Polski w świecie, mówca wskazał, że moc lub słabość naszego kraju rzutują na układ sił w Europie, ale zarazem stabilizacja sytuacji w Polsce ma również dodatni wpływ na stabilizację w całej Europie. Polska będzie zawsze związana z polityką pokoju i odprężenia.

Trzeba podkreślić — powiedział — że wszystkie kraje socjalistyczne okazały nam w tych trudnych dniach internacjonalistyczną pomoc. Kraje te okazały wiarę, że sami usuniemy zagrożenia i jesteśmy im za to wdzięczni.

W. Jaruzelski wskazał, iż odbudowane muszą być w Polsce sprawdzone formy demokracji socjalistycznej. Premier podkreślił, że to nie socjalizm zawiódł w naszym kraju, lecz jego niedostatek.

Wartością wzbogacającą demokrację socjalistyczną powinien być stosunek do pracy. Kultem pracy powinno być przeniknięte wszystko, co decyduje o miejscu jednostki w społeczeństwie. Prawo do pracy — gwarantowane przez państwo — i jej obowiązek są nierozdzielne. Spekulant, obibok, aferzysta musi się w Polsce pozucć źle — stwierdził mówca. Podkreślił on potrzebę walki z takimi plagami, jak nieróbstwo, pijaństwo, przestępczość.

Zasady sprawiedliwości społecznej — podkreślił następnie W. Jaruzelski — muszą odzyskać swój pełny blask.

Nawiązując do obecnej sytuacji gospodarczej, prezes Rady Ministrów wskazał na konieczność szczególnego zaostrzenia kryteriów podziału dochodu narodowego, a w związku z tym i rozkładania ciężaru kryzysu. Sprawiedliwość społeczna — podkreślił — musi stać się trwałą, głęboko zakorzenioną zasadą naszego życia.

Na tym tle W. Jaruzelski wskazał na znaczenie, jakie będzie miała pełna jawność wysokości zarobków — począwszy od naczelnika gminy, aż do prezesa Rady Ministrów. Każdy sprawujący jakąś funkcję czy stanowisko zobowiązany zostanie też do zeznania majątkowego w chwili obejmowania i w chwili opuszczania danego stanowiska. W sytuacjach, gdy stwierdzony zostanie wypadek łapownictwa, bądź przekupstwa osoby takie niezależnie od odpowiedzialności karnej — zostaną dożywotnio pozbawione możliwości zajmowania stanowiska w służbie państwowej.

Żywe zainteresowanie — kontynuował W. Jaruzelski — budzi przyszłość ruchu związkowego. Upowszechniają się poglądy o potrzebie jedności politycznej tego ruchu na gruncie Konstytucji PRL. Akcentowany jest też jego niezależny i samorządny charakter. Część załóg wypowiada się za pluralizmem struktur związkowych. Są też inne, przeciwne poglądy. Działacze wszystkich zawieszonych związków zawodowych zgłaszają się z rozmaitymi propozycjami. Każda z nich będzie rozpatrzona. Nie istnieją gotowe rozwiązania tej kwestii.

Związki zawodowe — oświadczył premier — będą takie, jakich życzyć sobie będą ludzie pracy. W. Jaruzelski zapewnił, że nie ma przeszkód by ruch związkowy, zabezpieczony przed powtórzeniem się manipulacji politycznej przeciwników socjalizmu, mógł podjąć działalność, gdy tylko pozwolą na to warunki w kraju.

Obecnie trzeba popierać inicjatywy tworzenia zakładowych komisji socjalnych. Kierownicy zakładów mają obowiązek współpracy z tymi komisjami.

Dalszą część swego wystąpienia W. Jaruzelski poświęcił sprawom młodego pokolenia. Młodzi Polacy — stwierdził — słusznie oczekują, że we własnym kraju znajdą dla siebie jasną perspektywę zapracowanego awansu, wizję własnej przyszłości. Ich obawy o pracę oraz mieszkanie — dodał — są szczególnie zrozumiałe w warunkach głębokiego kryzysu.

Prezes Rady Ministrów oświadczył, że w porozumieniu z organizacjami młodzieżowymi rząd będzie działał na rzecz młodego pokolenia przy kształtowaniu polityki kadrowej, mieszkaniowej, kredytowej, oświatowej.

Nic o młodych bez młodych — powiedział przewodniczący WRON. Od nich — dodał — w największej mierze zależy, kiedy, jak szybko Polska dogoni uciekający czas. W. Jaruzelski zwrócił uwagę na to, że młodość połączona

(Dokończenie na str. 5)

Przemówienie W. Jaruzelskiego

(Dokończenie ze str. 4)

z ideowością, z wiedzą, to kapitał, którego żaden naród roztrwonić nie powinien. Szerzej otworzymy — stwierdził — dla młodych drogę do odpowiedzialnych funkcji w administracji państwowej, w przemyśle, wszędzie tam, gdzie rutyna i brak wyobraźni powinny przegrać z energią i inicjatywą.

W. Jaruzelski przypomniał, iż napięcia polityczne objęły w ub.r. znaczną część szkół wyższych: osłabło tempo prac naukowych, w toku studiów powstały dotkliwe wyrwy. Przywracając ład i porządek stwarza się w uczelniach warunki do normalnej pracy; społeczeństwo ma prawo oczekiwać, że zostaną one właściwie wykorzystane. Pragniemy — stwierdził mówca — kontynuować demokratyzację życia akademickiego, zapewnić samorządność i autonomię uczelni. Rząd jest zainteresowany uchwaleniem przez Sejm ustawy o szkolnictwie wyższym. Wolności akademickie nie mogą być jednak nadużywane dla zwalczania socjalizmu, dla anarchizacji życia.

Mówca podkreślił, że nauka polska ma za sobą nie kwestionowany dorobek, ma wielki potencjał, a wielu uczonych zdobyło głęboki szacunek i autorytet moralny. Nie można jednak zamykać oczu na niedostatki.

Powinnością nauki jest służba społeczeństwu. Konieczne jest zwiększenie dyscypliny badań naukowych; państwo musi zastrzec sobie nadzór nad efektywnością prac badawczych szczególnie kosztownych. Kadry naukowe oceniane będą pod kątem ich rzeczywistego dorobku oraz osobistego wkładu w wychowywanie nowych pokoleń inteligencji polskiej.

Rewolucja oświatowa i rozwój kultury są trwałą, cenną częścią dorobku społecznego Polski Ludowej — kontynuował mówca. Socjalizm potrafił zapewnić twórcom szeroką recepcję społeczną, a odbiorcy — powszechną dostępność dóbr kultury.

Premier zapewnił, że każdy nurt twórczości artystycznej, służący integracji narodu, tworzący cenne społeczne wartości będzie otoczony troskliwym, tolerancyjnym mecenatem państwa. Władza nie zamierza ingerować w środki wyrazu artystycznego, ani udzielać preferencji jednemu określonemu stylowi twórczości. Sprzeciw musi budzić tylko cyniczne, szydercze traktowanie własnego państwa, własnej przeszłości, a także jaskrawe obyczajowe wynaturzenia.

W. Jaruzelski stwierdził dalej, że na przedstawicieli środowisk twórczych spada niemała część moralnej i intelektualnej odpowiedzialności za bieg wydarzeń w ubiegłym roku. Pragniemy uznać ten rozdział za zamknięty — oświadczył premier. Państwo potrzebuje wiedzy i wrażliwości społecznej środowisk twórczych.

Premier zapowiedział, że kultura znajdzie należne jej miejsce w poczynaniach władz i w budżecie państwa. Nakłady książek powinny być w tym roku zwiększone o 1/4 w porównaniu z ub.r. Zostanie wkrótce powołana Narodowa Rada Kultury, a także Fundusz Rozwoju Kultury Narodowej.

Za sprawę ogromnej wagi W. Jaruzelski uznał kulturę języka polskiego. Musimy zwalczać — powiedział — żargon urzędowy, ubóstwo, ordynarność mowy potocznej.

Działalność środków masowego przekazu koncentruje na sobie uwagę społeczeństwa. Wielu dziennikarzy, szereg zespołów redakcyjnych — kontynuował mówca — dobrze rozumie interesy społeczeństwa socjalistycznego. Część środowiska dziennikarskiego nie wykazała jednak dostatecznej odporności na demagogię, a także na argumenty z arsenału polskiej reakcji.

Dalej mówca podkreślił, że w propagandzie nie może być powrotu ani do tzw. propagandy sukcesu, ani do późniejszej „propagandy klęski". Polsce potrzebna jest prawda. Zarówno sukcesy, jak i porażki trzeba relacjonować uczciwie i obiektywnie. Niedobra propaganda — podkreślił generał — wyrządza więcej szkód społecznych niż przynosi pozornego pożytku.

Polski model socjalistycznej demokracji — oświadczył W. Jaruzelski — zapewnia warunki udziału katolickich ugrupowań świeckich w życiu politycznym, we władzy wykonawczej, w ciałach przedstawicielskich. Będziemy iść dalej tą drogą. Współdziałanie między państwem i Kościołem katolickim oraz innymi wyznaniami — powiedział — należy do stałych zasad. Mówca zwrócił uwagę, iż rząd, umożliwiając spełnianie dusz pasterskiego posłannictwa Kościołowi katolickiemu oraz innym wyznaniom, zachowuje — zgodnie z Konstytucją — laicki charakter państwa.

Dialog trwa — zaakcentował prezes Rady Ministrów, dodając — jesteśmy nim zainteresowani. Różnice zdań — powiedział przy tym — nie powinny przesłonić nadrzędnego celu, jakim dla wszystkich Polaków jest umocnienie suwerennego państwa. Wierzę — stwierdził W. Jaruzelski — że stałe kontakty między rządem i Kościołem umożliwią wyjaśnienie powstających nieporozumień.

Obca nam jest wszelka dyskryminacja. Szowinizm nie da się pogodzić z godnością Polaków. W Polsce — podkreślił W. Jaruzelski — nie będzie miejsca na antysemickie wybryki. Szanujmy inne narody, jeśli chcemy, aby i nas szanowano.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego z zadowoleniem wita powstające samorzutnie w różnych rejonach kraju komitety ocalenia narodowego. To dobrze — stwierdził premier — że nowe porozumienie narodowe kształtuje się samorzutnie, w codziennej praktyce. Trzeba szukać nowych form konkretnego współdziałania wszystkich patriotycznych sił w imię wspólnych interesów — lokalnych, lecz również ogólnonarodowych. Pragniemy — wskazał mówca — by ruch ten wytworzył własne struktury regionalne i reprezentację krajową, jako organ frontu porozumienia narodowego. W perspektywie powinien on mieć trwałe miejsce w polskim życiu politycznym, łącznie z prawem inicjatywy ustawodawczej i posiadania własnego organu prasowego.

W imieniu WRON W. Jaruzelski oświadczył, że idee porozumienia, dialogu, współpracy sił patriotycznych są nadal aktualne.

W dalszym ciągu wystąpienia W. Jaruzelski szczegółowo zajął się sprawami gospodarki kraju. Gospodarka polska — stwierdził — przeżywa głęboki kryzys. Nie byłby on jednak tak głęboki, gdyby nie ciosy zadane gospodarce po sierpniu 1980 r. Natura wyposażyła nasz kraj w cenne surowce. Dysponujemy potencjałem przemysłowym, ziemią uprawną i wielką kadrą fachowców. Nie ma więc powodów, by naród polski musiał korzystać z dobroczynnej pomocy. Możemy — stwierdził — własnymi rękami stworzyć lepsze życie i to już w ciągu najbliższych lat. Drogą do tego jest generalna reforma gospodarcza i przebudowa struktury gospodarczej kraju.

Za najważniejszą sprawę mówca uznał wyżywienie narodu. Jest to zadanie całej gospodarki, całej administracji państwowej. Premier zapowiedział zwiększenie środków na produkcję żywności, kontynuację przestawiania produkcji przemysłowej na potrzeby rolnictwa, potwierdził trwałość zasad dotychczasowej polityki rolnej i nienaruszalność rodzinnych gospodarstw rolnych. Podkreślił jednak, że podnoszenie poziomu materialnego polskiej wsi nie może się odbywać jedynie poprzez podnoszenie cen produktów rolnych i żywności. Zamożność wsi może wzrastać — podkreślił — jedynie poprzez wzrost produkcji rolnej, lepsze wykorzystanie majątku produkcyjnego rolnictwa, obniżenie kosztów wytwarzania i stałe podnoszenie kultury rolnej. Wydajne rolnictwo to jedyna gwarancja na przyszłość, że nie spotka nas szantaż żywnościowy, którego doświadczamy obecnie. W związku z tym W. Jaruzelski zwrócił się do rolników z apelem, aby sprzedawali państwu zboże z dobrych ubiegłorocznych zbiorów i wezwał do poparcia pożyczki zbożowej.

Kolejny fragment swego wystąpienia W. Jaruzelski poświęcił kwestii poprawy warunków mieszkaniowych. Całkowite zlikwidowanie głodu mieszkaniowego, zapewnienie samodzielnego mieszkania każdej rodzinie — powiedział — nie jest w krótkim czasie możliwe. Są natomiast w pełni realne przedsięwzięcia do tego, aby w ciągu najbliższych 3 lat osiedliło się w nowych mieszkaniach co najmniej 2 mln Polaków. Aby szansę tę wykorzystać — stwierdził premier — niezbędna jest lepsza praca, inicjatywa wszystkich, od których zależy ilość i jakość budownictwa mieszkań. Trzeba wokół tej sprawy rozwinąć szeroki ruch społeczny. Generał Jaruzelski zwrócił uwagę na konieczność tępienia marnotrawstwa środków, niegodzenia się na niedbałe wykonawstwo oraz na potrzebę wynajdywania lokalnych możliwości produkcji materiałów budowlanych. Młodych obywateli zachęcił premier do tworzenia małych, samorządnych spółdzielni, do śmiałego korzystania z ułatwień stwarzanych przez państwo tym, którzy chcą wnieść do budowy wkład własnej pracy.

Nawiązując do faktu zmiany cen zaopatrzeniowych w budownictwie, mówca zapowiedział, że zwiększona będzie pomoc kredytowa dla członków spółdzielni oraz dla budujących indywidualnie. Tym, których nie stać na mieszkanie spółdzielcze, państwo i władze terenowe będą w miarę możności zapewniać mieszkania komunalne.

W. Jaruzelski wskazał następnie na realność zadań związanych z zasadniczą rozbudową bazy lokalowej. Podejmowane są też kroki, aby zahamować pogarszanie się stanu komunikacji miejskiej. Dzięki dużej wielostronnej pomocy Związku Radzieckiego — oświadczył W. Jaruzelski — zapowiedzianej osobiście przez Leonida Breżniewa zostanie m. in. rozpoczęta w przyszłym roku budowa metra w Warszawie.

Stoimy niezmiennie na gruncie rozwoju wymiany handlowej ze wszystkimi krajami — podkreślił następnie premier. Podtrzymujemy zgłoszenie do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Pragniemy wywiązywać się z zaciągniętych zobowiązań międzynarodowych.

W. Jaruzelski przypomniał dalej, że sytuacja płatnicza kraju znacznie się ostatnio skomplikowała. Wstrzymane zostały kredyty na zakup materiałów i komponentów niezbędnych dla zaopatrzenia przemysłu. Rząd amerykański nie zgodził się nawet na kredytowy zakup tradycyjnie importowanych przez nas produktów rolnych. Posunięcia te poważnie komplikują wychodzenie z kryzysu. Nie zawróci nas to jednak — oświadczył premier — z obranej drogi do naprawy i głębokiej reformy gospodarczej.

Podkreślając znaczenie współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i z innymi krajami RWPG W. Jaruzelski wskazał, że azymut międzynarodowych powiązań gospodarczych Polski trzeba wytyczyć w stronę naszych niezawodnych partnerów, bezpośrednich sąsiadów, całego systemu RWPG.

Za kluczowy warunek urzeczywistnienia głównych celów społeczno-gospodarczych premier uznał wzrost produkcji, ożywienie gospodarki. Pomocna w tym powinna być reforma gospodarcza, oparta na samodzielności przedsiębiorstw i samorządności załóg, na zasadzie centralnego planowania kierunków rozwoju ekonomicznego kraju. Rząd będzie ją konsekwentnie wcielał w życie. Proces reformowania gospodarki spełni jednak oczekiwania społeczne tylko wtedy, gdy reformom instytucjonalnym towarzyszyć będzie obywatelska postawa załóg i kierownictw przedsiębiorstw.

W. Jaruzelski wskazał, iż reforma gospodarcza powinna wywołać wzmożone zapotrzebowanie na innowacje i postęp techniczny. Tworzy zatem nowe możliwości dla pracy twórczej, dla inwencji. Powstaną lepsze warunki dla aktywnej działalności NOT, PTE, innych organizacji społeczno-zawodowych, ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego.

Nie kieszeń obywatela, ale lepsza organizacja, oszczędność i dyscyplina, wysoka wydajność pracy powinny być źródłem zysku — oświadczył premier, mówiąc o rozwadze i odpowiedzialności, jakich wymaga uzyskanie efektów przyświecających reformie gospodarczej. Zwiększanie zysku i pokrywanie własnego marnotrawstwa metodą podnoszenia cen jest sprzeczne z ideą przyświecającą reformie i grozi jej wypaczeniem. Niestety — pierwsze tygodnie obowiązywania zwiększonych uprawnień przedsiębiorstw ujawniły niemało przypadków stosowania cen zawyżonych. Poczynania niektórych przedsiębiorstw w tej mierze — stwierdził mówca — to prawdziwy rozbój, godzący w interesy ludzi pracy. Rząd będzie energicznie przeciwdziałać tego typu praktykom; do zaostrzenia kontroli zobowiązano już Państwową Komisję Cen, ministrów finansów i handlu wewnętrznego; utworzona zostanie specjalna inspekcja cen. Przedsiębiorstwa nadużywające swych uprawnień będą pozbawione prawa ustalania cen.

Kontynuując omawianie spraw gospodarczych, mówca nawiązał do budżetów rodzinnych. Potrzebne są obecnie wyrzeczenia — stwierdził — aby w niedalekiej przyszłości można było żyć lepiej.

Mówiąc o reformie cen detalicznych określił ją jako rzecz dotkliwą dla społeczeństwa, ale nie zbędną dla rozwiązania problemów rynku. Reforma cen — mówił — nie zapełni od razu półek sklepowych, ale umożliwi przywrócenie równowagi rynkowej, pomoże ukształtować właściwą strukturę produkcji i konsumpcji, stanie się istotnym czynnikiem reformy gospodarczej, pozwoli na umocnienie złotówki.

Wskazując, że obawa przed reformą cen jest zrozumiała, W. Jaruzelski podkreślił konieczność wprowadzenia sprawiedliwego systemu rekompensat, a w związku z tym — konieczność wnikliwego rozpatrywania opinii i postulatów obywateli. Opinie te — stwierdził — zostały już wykorzystane dla opracowania nowego wariantu cen opału i energii oraz rekompensat związanych ze zmianą cen żywności opału i energii. Rzecz jednak w tym — podkreślił — że środki przeznaczone na rekompensaty nie mogą być zwiększone, dlatego tak ważny jest ich sprawiedliwy podział. Przy okazji rekompensat premier przypomniał, że wzrost kosztów nabycia środków produkcji dla rolników wyrównany będzie przez podniesienie cen skupu.

Rząd zapewni też dodatkową pomoc dla młodych małżeństw. Otrzymają one prawo do kredytu w wysokości co najmniej 100 tys. zł, którego 3/4 będzie mogło ulec umorzeniu. Do 24 miesięcy przedłuży się okres wypłacania zasiłku dla matek korzystających z urlopów wychowawczych. Rząd będzie również organizował pomoc dla ludzi, którzy będą się przekwalifikowywali lub zmieniali miejsce zamieszkania w związku ze zmianą miejsca pracy. Państwo będzie popierało — mówił — rozwój drobnej wytwórczości, rzemiosła, prywatnego handlu i usług, będzie pomagało ludziom podejmującym pracę w tych sektorach.

W dalszym ciągu przemówienia prezes Rady Ministrów podkreślił, że wadliwy, nie związany ściśle z wynikami pracy system płac doprowadził do szkodliwych następstw w świadomości i zachowaniach wielu ludzi. Jego odzwierciedleniem — jak powiedział — jest powiedzenie: „czy się stoi, czy się leży...". Musimy to — dodał — zmienić. Pierwszy krok został już zrobiony. Wraz z rozpoczęciem reformy gospodarczej fundusz płac przedsiębiorstw musi być przez nie same wypracowany.

Przed nami — zaakcentował W. Jaruzelski — krok następny; należy opracować i wprowadzić w życie takie zasady wynagrodzeń, aby wielkość i zmiany płac indywidualnych zależały wyłącznie od ilości, jakości i społecznej niezbędności pracy. Premier zakomunikował, że zasady te zostały już przygotowane. Prace nad nowym systemem wynagrodzeń trzeba przyspieszyć.

Socjalistyczne państwo — powiedział dalej — musi przede wszystkim chronić najsłabszych. Dlatego też będzie ono określać minimalny poziom płac, rent i emerytur. Pomimo trudności, będą realizowane podjęte w sferze socjalnej zobowiązania. Chodzi zwłaszcza o zapoczątkowanie likwidacji starego portfela rent i emerytur, a także o zapewnienie wzrostu wszystkich świadczeń emerytalnych w stopniu odpowiadającym wzrostowi przeciętnej płacy w gospodarce uspołecznionej. Ulegnie także zmodyfikowaniu system ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych.

Mamy długą, światłą tradycję, piękne karty w dziejach postępowej myśli społecznej — kontynuował mówca. Będziemy szerzej sięgać do tradycyjnych wartości patriotycznych, obywatelskich, zakorzenionych w polskiej świadomości. W historii Polski, zwłaszcza tej historii, którą poznaje młode pokolenie, nie powinno być uników i przemilczeń. Nie boimy się prawdy — to nam historia przyznała rację.

W. Jaruzelski stwierdził następnie, że organizowane ostatnio na Zachodzie akcje antypolskie są złem dla kraju i dla emigracji. Zapewnił, że po zniesieniu stanu wojennego rząd będzie kontynuować politykę paszportową zainicjowaną w kwietniu 1981 roku. W. Jaruzelski wyraził przekonanie, że utrzymanie linii odnowy również w polityce paszportowej nie dopuści do wykopania przepaści między krajem i Polonią.

W zakończeniu premier powiedział: Polska żyje między zwątpieniem i nadzieją. Jak długo trzeba będzie wychodzić z kryzysu? Zapowiadam czas trudny i surowy, czas wyrzeczeń i pracy. Stawka jest wielka: utrwalenie niepodległości i suwerenności, umocnienie socjalistycznego państwa, odbudowa pozycji Polski w Europie.

Premier wyraził przeświadczenie, że w ciągu roku najdotkliwsze trudności mogą być za nami. Dwa, trzy lata pozwolą na przywrócenie równowagi. Pod jednym warunkiem: że spokój w kraju nie będzie zakłócony, że weźmiemy się ostro do pracy, że będziemy lepiej gospodarzyć. I o to z tej wysokiej trybuny sejmowej apeluję do całego narodu — powiedział W. Jaruzelski.

W tej historycznej chwili równocześnie stają przed nami — i groźba, i szansa. Trzeba dokonać wyboru. Wierzę, że staniemy na wysokości zadania. Że ocalimy Ojczyznę naszą — Polskę. (PAP)

Igrzyska

rekreacyjno-sportowe

Puchar dla SP Przełom

W SP nr 2 w Nowogardzie odbyły się miejsko-gminne igrzyska rekreacyjno-sportowe w których wzięło udział około 100 uczestników. Impreza została zorganizowana przez LZS Leśnik Radosław. Radę Gminną LZS, Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP oraz SP nr 2 W poszczególnych dyscyplinach najlepsi okazali się: tenis stołowy wśród mężczyzn J Lewandowski (LZS Piast POM) i wśród kobiet A. Łipińska; szachy — J Krompiewski (LZS Bankowiec); warcaby m. — B. Orłowski (SP Przełom) i wśród pań — E. Grzelczyk (LZS Szczytnik); podnoszenie odważnika — R. Gurbiel (LZS Leśnik); ceilotka — Z. Zamara (SP (Przełom); siatkówka — (SP Przełom).

W ogólnej punktacji zwyciężył zespół SP Przełom Nowogard otrzymując puchar przechodni ufundowany przez Nadleśnictwo Radosław. Tuż za nim uplasowały się zespoły LZS Kulice i LZS Leśnik. Dla najlepszych zespołów i zawodników organizatorzy imprezy przygotowali pamiątkowe dyplomy i upominki. (je)

Hokeiści wracają na lód

PIERWSZA tegoroczna seria spotkań I ligi hokeja na lodzie została wyznaczona na 2 lutego, wcześniej jednak odbędą się dwa zaległe mecze. Dziś, 26 bm., zostanie rozegrane pierwsze z tych spotkań Zagłębie Sosnowiec — GKS Tychy.

Po 20 kolejkach spotkań liderem I ligi jest zespół obrońcy tytułu sosnowieckiego Zagłębia, które przy dwóch zaległych meczach ma 29 pkt. i o 1 pkt wyprzedza Podhale Nowy Targ. o 2 pkt. Polonię Bytom i o 5 pkt. — Naprzód Janów.

Do drużyn klubowych powrócili kadrowicze. Do ubiegłego czwartku w Zakopanem i Nowym Targu przebywała kadra pierwszej reprezentacji i kadra drużyny młodzieżowej — ponad 50 zawodników. Jak stwierdził szef wyszkolenia PZHL. Zenon Hajduga — wszystko wskazuje na to, że zawodnicy osiągnęli zakładany pułap formy.

Na naszych stadionach i w halach sportowych

Bywają także niesforni kibice...

ZBLIŻA SIĘ sezon ligowych rozgrywek. Wraz z ich inauguracją na trybunach naszych hal i stadionów znów zasiądą sympatycy sportu. Wraz ze swymi ulubionymi drużynami będą przeżywać ich sukcesy i niepowodzenia.

O KIBICACH mówi się często iż są współreżyserami sportowych widowisk. To prawda. Jakże często bowiem gorący doping i entuzjazm publiczności, jej wiara we własną drużynę — dodają zawodnikom skrzydeł, ułatwiają osiąganie sukcesów. Sportowcy bardzo łatwo i szybko wyczuwają nastrój widowni, który jakże często i im się udziela mając swoje odbicie w tym co się dzieje na boisku.

PUBLICZNOŚĆ może nie tylko pomagać, lecz również i szkodzić Jest tak wtedy, gdy rozwydrzeni, niekulturalni widzowie wprowadzają na nasze stadiony i hale atmosferę nerwowości, która powoduje chaos i dekoncentrację graczy. Zamiast myśleć o skutecznych akcjach, zawodnicy oglądają się na sędziego i z obawą oczekują jego reakcji. Raz może być to napomnienie udzielone kapitanowi gospodarzy, nie wywiązujących się z obowiązku zapewnienia należytego przebiegu zawodów. Innym razem arbiter może po prostu przerwać grę do czasu zaprowadzenia porządku. Ma też możliwość skorzystania ze środka ostatecznego, jakim jest „odgwizdanie" końca meczu, jeśli uzna iż w danych warunkach prowadzenie zawodów jest niemożliwe. Nawet wtedy, gdy sprawa kończy się na upomnieniu kapitana, arbiter odnotowuje w protokole zawodów brak porządku na trybunach. Gdy sytuacja się powtarza centralne władze danego związku sportowego podejmują decyzję o zamknięciu bolska klubu, który nie zapewnia na nim ładu i porządku.

Wydawać by się mogło iż zasady te — proste i logiczne, powinny być znane (a zatem i przestrzegane). Tak jednak nie jest. Często na różnych widowiskach sportowych wśród rzeszy prawdziwych kibiców znajdują się także grupki łobuzów, dla których zawody sportowe są okazją do demonstrowania całej gamy chuligańskich zachowań — od wyzwisk sędziego i zawodników drużyny przeciwnej poczynając, a na rzucaniu różnymi przedmiotami kończąc. Tym zjawiskom trzeba wreszcie wydać zdecydowaną walkę.

U nas w Szczecinie najgorzej bywa zwykle na meczach piłkarskich Pogoni. Morski klub powinien więc wejść w nowy sezon ze skutecznymi działaniami eliminującymi negatywne zachowania części kibiców, zajmujących środek lewej trybuny, której klientela posiadająca m.in. klubowe flagi, mieni się gronem najwierniejszych sympatyków zespołu. Dotychczasowe efekty działania tych „najwierniejszych" to tylko napomnienia z PZPN grożące zamknięciem obiektu.

W NOWYM sezonie, biorąc pod uwagę aktualną pozycję Pogoni, będącej po I rundzie liderem ekstraklasy, może się u nas toczyć szereg spotkań o wysoką stawkę, wyzwalających dodatkowe emocje. To trzeba przewidzieć i nie lekceważyć „chuligańskiego zgrupowania", które bezkarność tylko rozzuchwalała. Nie kończyło się bowiem często na „popisach" demonstrowanych w czasie meczu. Część tych pseudokibiców urządzała także marsze ulicami miasta.

NA KAŻDYCH zawodach sportowych bardzo duże pole do popisu ma spiker, jedyny przedstawiciel organizatorów, mający stały kontakt z publicznością. Jego rola nie może kończyć się na podawaniu składów drużyn, nazwisk arbitrów i strzelców bramek. Spiker powinien umiejętnie, w kulturalny sposób sterować nastrojami, panującymi na widowni. Znając dobrze przepisy powinien wyjaśniać kibicom ich niuanse. W wielu niejasnych sytuacjach uniknie się wtedy gwizdów, czy też innych form dezaprobaty ze strony widzów. Spiker powinien też w sposób zdecydowany reagować na wszelkie przejawy chamstwa i jednostronnej interpretacji decyzji arbitra. Jego zadaniem — niewątpliwie trudnym — jest też dostrzeganie plusów rywali i wyrabianie w publiczności szacunku dla przeciwnika.

Na zachowanie kibiców sportowych trzeba też zacząć bardziej konsekwentnie patrzeć z punktu widzenia prawa. Ubliżanie sędziemu jest przecież zniewagą. Rzucanie w niego lub przeciwników różnymi przedmiotami! — usiłowaniem narusze na ich nietykalności cielesnej. Uliczne marsze natomiast są zgromadzeniami, organizowanymi bez zgody kompetentnych władz. Za wszystkie te zachowania grożą więc określone kary. Warto, by niesforne grupki młodych kibiców pomyślały także i o tym.

OBOK sportowców i publiczności ogromny wpływ na atmosferę widowisk sportowych mają sędziowie. Niekiedy ich nieudolność wręcz prowokuje kibiców do nagannych zachowań. Bywa tak nie tylko na meczach piłkarskich. Można bowiem podać szereg przykładów z ringów i parkietów. Wniosek stąd prosty: arbitrom należy stawiać wyższe wymagania kwalifikacyjne. Wtedy ci nieliczni, nieudolni nie będą psuć opinii solidnym i rzetelnym fachowcom.

J. GRAŻEWICZ

Międzyzakładowa Liga Piłki Nożnej

30 MARCA rozpocznie się rozgrywki w Międzyzakładowej Lidze Piłki Nożnej, działającej przy Wojewódzkim Uniwersytecie Robotniczym ZSMP. Inauguracja gier wymaga wielu przygotowań organizacyjnych. W związku z tym zarząd MZLPN organizuje spotkania informacyjne z udziałem kierowników zespołów uczestniczących w poszczególnych grupach rozgrywkowych 28 bm o godz 16 w siedzibie ligi przy ul. Roosevelta i odbędzie się zebranie przedstawicieli zespołów superligi, a o godz. 17.30 — I grupy I ligi, 29 bm. spotkają się tam kierownicy zespołów II grupy I ligi. Na 1 lutego natomiast wyznaczono spotkania przedstawicieli II ligi — o godz 16 i III ligi — o godz. 19.30

Ponadto zarząd ligi informuje iż przyjmowane są (do 31 bm.) zgłoszenia nowych zespołów, zainteresowanych uczestniczyć w rozgrywkach. Sekretariat ligi urzęduje we wtorki i czwartki w godz. 16—17.

Piłka ręczna

Kusy — najlepszy

W SOBOTĘ i niedzielę odbył się w Dąbiu turniej piłki ręcznej dziewcząt zorganizowany przez LKS „Juvenia" W imprezie wzięło udział 5 drużyn, które podzieliły się miejscami w następujący sposób: 1. MKS Kusy Szczecin, 2. DKS Dąbie. 3. LKS „Juvenia", 4 KS „Łącznościowiec" I, 5 KS „Łącznościowiec" II W turnieju szczególnie wyróżniły się: E Czyżewska, W Walczak, A Rozoch D. Pastorek. A Wodecka. (je)

KEN FOLLETT

ucho igielne

Przełożyła Małgorzata Targowska

45

Godliman nie odczuwał nabożnego podziwu dla wielkiego polityka. Uważał, że w czasie pokoju Churchill okazał się niezbyt utalentowanym mężem stanu. Musiał jednak przyznać, że podczas wojny przejawiał wszystkie cechy wielkiego wodza, i za to go szanował.

Churchill podniósł wzrok znad papierów.

— Zdaje się, że nie ma już żadnych wątpliwości co do tego, że ten choleriny szpieg odkrył nasze zamiary? — zapytał bez żadnych wstępów.

— Zgadza się — powiedział Godliman ze smutkiem.

— Czy myśli pan, że uciekł z tymi informacjami?

— Ścigaliśmy go aż do Aberdeen. Mamy prawie całkowitą pewność, że opuścił miasto dwa dni temu w skradzionej łodzi, prawdopodobnie spiesząc na spotkanie z łodzią podwodną. Nie mógł jednak odpłynąć daleko, bo rozpętała się burza. Mało prawdopodobne, żeby zdążył dobić na miejsce spotkania przed sztormem. Podejrzewamy, że utonął.

Przykro mi, że nie możemy służyć dokładniejszymi danymi.

— Mnie również jest przykro — powiedział Churchill.

Nagle wpadł we wściekłość, chociaż nie na Godlimana. Wstał i podszedł do dużego zegara, który wisiał na ścianie, i zaczął wpatrywać się jak zahipnotyzowany w napis „Victoria RI, Ministry of Works, 1889". Mrucząc coś pod nosem, chodził tam i z powrotem, wodząc ręką po blacie stołu. Strzępy zdań dochodziły do uszu Godlimana, wprawiając go w niejakie zdziwienie.

Krępy osobnik, lekko przygarbiony, przemierzający pokój tam i z powrotem — mamrotał — całkowicie zatopiony w swych myślach i nie zauważający nic wokół... — Wyglądało to, jak gdyby Churchill powtarzał swoją rolę z filmowego scenariusza, który właśnie układał.

Widowisko skończyło się tak nagle, jak niespodziewanie się zaczęło. Jeśli Churchill był świadomy swojego egocentrycznego zachowania, nie dał tego po sobie wcale poznać. Usiadł i podał Godlimanowi zapisaną kartkę papieru mówiąc: — Oto jest niemiecki Ordre de bataille z ubiegłego tygodnia:

122 dywizje piechoty
25 dywizji pancernych
17 innych wielkich jednostek
37 dywizji piechoty
9 dywizji pancernych

(cdn)

Wieści z kortów

McEnroe tenisistą nr 1

SENSACJA nad sensacje — Amerykanin tenisistą nr 1. Nie doskonały Borg, nie rewelacyjny Czechosłowak Lendl, lecz kapryśny, kłótliwy, ale także znakomity John McEnroe.

TAKIE są właśnie wyniki rankingu ogłoszonego przez pismo „World Tennis Magazine". Cała trójka najlepszych obecnie rakiet świata znalazła się na czele listy, z tym że Bjoern Borg wyprzedza Ivana Lendla. Na dalszych miejscach są: Clere, Connors, Vilas, Mayer, Teltscher, McNamara i Gerulaitis.

◇ Gotowy jest kalendarz turniejów tenisowych na rok bieżący. Jest w nim 120 imprez, nieco więcej niż w roku ubiegłym. Większość rozgrywek „wielkiego szlema" odbędzie się latem: na przełomie maja i czerwca (Paryż), czerwca i lipca (Wimbledon), sierpnia i września (Flushing Meadow).

◇ Nie tylko Lendl. Na międzynarodowych turniejach pojawia się coraz częściej kolejny Czechosłowak Tomas Smid; i odnosi sukcesy. W finale zakończonego właśnie turnieju w Meksyku Smid zwyciężył Johna Sadri 3:6, 7:6, 4:6, 7:6, 6:2. Warto przy okazji dodać, że inny znany tenisista Jan Kodeš objął ostatnio funkcję nie grającego kapitana daviscupowej reprezentacji CSRS.

◇ Na koniec coś z życia towarzyskiego. Na imprezie pokazowej w Nowym Jorku, z której dochód przeznaczono na chore dzieci, zorganizowanej przez Vitasa Gerulaitisa, pojawił się Borg jakże odmieniony. Szwed obciął włosy, nosi się teraz krótko z przedziałkiem po środku. (jas)

Szczecińska la wychodzi z impasu?

9 zawodników Budowlanych w kadrze narodowej

DAWNO już przeminęły czasy, kiedy to szczecińska lekkoatletyka święciła sukcesy na arenach krajowych, a niektórzy nasi zawodnicy sięgali nawet po laury na wielkich imprezach międzynarodowych, nie wyłączając z tego igrzysk olimpijskich. Dziś, po wielu latach posuchy mamy pierwsze jaskółki zwiastujące być może powrót do lat świetności.

DO takich przypuszczeń skłania nas fakt ogłoszenia przez Polski Związek Lekkiej Atletyki składu kadry narodowej na 1982 r. we wszystkich kategoriach wiekowych, w której znalazły się nazwiska 13 zawodników reprezentujących nasze województwo. Największe nowody do zadowolenia ma klub Budowlani, z którego w nowo powołanej kadrze jest aż 9 lekkoatletów — dwóch w kategorii seniorów oraz siedmiu w kategorii juniorów. Wśród najlepszych seniorów kraju znaleźli się 400-metrowiec Jan Pawłowicz oraz Jerzy Skarżyński specjalizujący się w biegu na 10 km i maratonie.

A oto nazwiska kadrowiczów — juniorów z budowlanego klubu (w nawiasie rok urodzenia i konkurencja): Jarosław Marzec (1963, 400 m przez płotki), Adam Zdunek (1963, 400 m przez płotki), Krzysztof Malak (1964, 60 m i 400 m), Marek Hulbój (1963, 60 m i 200 m), Piotr Gajek (1963, 800 m), Robert Kowalski (1963, 800 m), Artur Kołeczek (1963, 3 000 m z przeszkodami).

Pozostali kadrowicze z naszego województwa wywodzą się z Maratonu Świnoujście: Henryk Krzyżyński (1965 r., 400 m), Mirosław Zygmunt (1966 r., 1500 m); Ogrodnika. Pyrzyce: Ewa Wybraniec (1965 r., skok w dal) i Pomorza Stargard: Andrzej Banek (1966 r., chód na 10 km). Jak wynika z wyżej przedstawionych metryczek zawodników większość z nich specjalizuje się w przedłużonym sprincie, tj. 400 metrach. Budowlani poinformowali nas, że fakt ten został dostrzeżony przez PZLA, który w Szczecinie zamierza powołać filię poznańskiego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich, specjalizującą się właśnie w tej konkurencji. Szefem tej filii ma być szkoleniowiec Budowlanych mgr Edward Kowalczuk. Jest to nagroda i uznanie za dotychczasowe wyniki. W rozmowie z nami działacze oprócz zadowolenia nie kryli obaw o dalsze losy klubu i sekcji lekkoatletycznej. Otóż, dotąd jednym z głównych mecenasów, który finansowo wspierał klub było Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa. Obecnie, jak wiadomo zjednoczenia zostały postawione w stan likwidacji i stąd obawy o dalsze losy klubu. W ubiegłym roku, w klubie trenowało 250 zawodników i planowano tę liczbę powiększyć. Niestety w tych warunkach — twierdzą działacze Budowlanych jest to niemożliwe. W związku z powyższym klub zamierza zawiesić nabór rocznika młodzików i juniorów młodszych.

WYDAJE nam się, iż decyzja o zaprzestaniu kontynuowania szkolenia przyniosłaby w przyszłości niepowetowane straty i zaprzepaściłaby dotychczasowe osiągnięcia. Takiego zdania jest również Wojewódzka Federacja Sportu, która zapewniła nas, że sprawa sekcji lekkoatletycznej Budowlanych rozwiązana zostanie pozytywnie, tak by za kilka lat znowu nie zaczynać od zera. (jk)

WTOREK, 26 STYCZNIA

DZIŚ: Pauli, Polikarpa
JUTRO: Angeli, Przybysława

POGODA

ZACHMURZENIE duże, opady słabego deszczu. Temp. do 3 st. Wiatry silne i porywiste, południowo-zachodnie i zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1003 hPa (752 mm Hg). W ciągu dnia spory spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI „Betlejem polskie" g. 17.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Ukochana żona" g. 15.45, 18 — wt. i. 18; środa: „Asy przestworzy" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18 — ang. l. 15; COLOSSEUM (tel. 438-18) „Śledem nocy w Japonii" g. 16, 17, 19 ang. l. 12 (wtorek i środa); KORAB — „Bitwa o Midway" g. 17, 19.15 — USA — l. 12 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 380-04) „Szczęki II" g. 15, 17, 19 — USA — l. 15 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-36) „Wielka podróż Bońka i Lolka" g. 13, 17 — pol..; „Niezwykła Sarah" g. 19 — ang. l. 12 (wtorek i środa); POLONIA (tel. 221-634) wtorek: „Zwierciadło wielkiego Magusa" g. 14.30 NRD; „Nosferatu — wampir" g. 16, 18 — RFN — l. 15; PIONIER (tel. 475-02) „Karkonosz i narciarze" g. 13 — CSRS; „Urodziny młodego warszawiaka" g. 17, 19 — pol. l. 12; środa: „Wesele kruka" g. 10 — pol.; „Ułzana wódz Apaczów" g. 11, 13, 15 — NRD; „Miłosne życie Budzimira Trajkovicia" g. 17, 19 — jug. l. 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) „King Kong" g. 16.45, 19 — USA — l. 12; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 17, 18.30 — pol. l cz.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Instrumenty nawigacyjne; Współczesna grafika marynistyczna g. 11—17; MUZEUM NARODOWE — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra; Władztwo Książąt Pomorskich; Sztuka polska od XVII w — g. 12—17; STAROMŁYŃSKA 1 — Polska sztuka współczesna g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty XXXV-lecia; Perspektywiczny plan przestrzennego zagospodarowania województwa; 70 lat Harcerstwa Polskiego g. 11—17; SALON MELOMANA — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Grafika i rysunki Franka Ryjandera (Szwecja) g. 11—17; ZAMEK BWA — Malarstwo, grafika i rysunki Jerzego Piotrowicza z Poznania g. 10—17.

DYŻURY

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Zdroje; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 16—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 20 — g. 8—16

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16a (dod. odtrutki i tlen) tel. 371-85; AL. PIASTÓW 3 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN NAD ODRĄ — tel. 226-423; DĄBIE, GRYFIŃSKA 19 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-23 i 445-46 — g. 7—18.

KOLEJOWA — tel. 835.

USŁUGOWA — tel. 496-14 i 679-15.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

STAN DRÓG — tel. 960 — g. 7—21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986; POGOTOWIE TV — tel 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

16.00 — Dla dzieci kino TDC — „Tik-Tak". 17.00 Dziennik. 17.30 „Za wolność Hiszpanii się bić" — program dokumentalny. 18.05 Melodie filmu radzieckiego. 18.50 Dobranoc oraz komunikaty. 19.00 „Na wyspie Wrangla" — film przyrodniczy. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.15 „Noce i dnie" — ostatni odcinek serialu. 21.15 — „Był czas" — wspomnienia polskiej, spadochroniarki. 21.35 Piotr Perkowski — sylwetka kompozytora. 22.15 Dziennik. 22.45 Melodie na dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.35 J. angielski. 15.05 J. rosyjski. 16 Program z Rostocku. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Jak by to było. 17.45 Wychowanie plastyczne dla kl. 9—10. 18.15 Film TV CSRS „Przygody pana Tau". 18.50 TV dziecięca. 19 Nowości nauki i techniki. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Fr. film TV „Pani Ex". 21.20 Obraz przez telefon. 22.05 Kronika. 22.20 Utwory G. P. Telemanna.

ŚRODA

9.55 Jęz. angielski. 9.25 Kronika. 10 Film rum. 11 Obraz przez telefon. 11.45 Nowości. 12.10 Wiadomości. 12.45 Jęz. angielski. 15.35 Film CSRS „Dolina wesołych żab" 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Zawody. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film austral. „W królestwie Neptuna". 20.25 Gawędy. 21.05 Rozmaitości. 22.05 Kronika. 22.20 Dixieland. 23 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05 Dzień w Polsce. 14.25 Przeboje, przeboje. 15.10 Popołudnie Studia Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Sonaty Mozarta gra K. Danczowska, L. Broddach i K. Zimerman. 19.30 Muzyka filmowa. 20.05 Magazyn publicystyki międzynarodowej. 20.30 Koncert życzeń. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy — utwory S. Prokofiewa. 22.10 Radiowy tygodnik kulturalny. 22.50 Gwiazda siedmiu wieczorów — Jerzy Połomski. 23.40 Jazz na dobranoc. 0.00—4 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50.

12.50 Muzyczne wycinanki. 14 Album operowy — mistrzowie baroku. 14.30 Mistrzowie pięknego słowa — Tadeusz Fijewski. 14.50 Giełda płyt — album Crawford. 15.40 Luddie i ich pasje. 16 Suita taneczna. 16.10 Dziś pytanie — dziś odpowiedź: „O czasie pracy w bieżącym roku". 17 Radiokurier. 18.40 Ludzie i poglądy. 19 Kompozytor tygodnia — J. F. Haendel. 19.35 Słuchowisko H. Januszewskiej „Boreasz". 20 Najpiękniejsza jest muzyka polska — słynne suity taneczne. 20.45 Jęz. niemiecki. 21 Wieczór muzyczno-literacki. 21.40 Magazyn — radość o poranku. 22.10 Jazz dla wszystkich. 22.50 „Dzienniki" St. Żeromskiego. 23 Mistrzowie nastroju. 23.40 Poezja na dobranoc.

Muzyka znów w sali Filharmonii

„...a pokój na ziemi"

PO przeszło pięciu tygodniach milczenia Filharmonia otworzyła w końcu swoje podwoje dla spragnionych muzyki melomanów. Dłuższa przerwa w koncertach zrobiła swoje; pustawa na ogół w ubiegłym roku sala tym razem nie zdołała pomieścić wszystkich słuchaczy (spora ich grupka musiała zadowolić się miejscami stojącymi). Atrakcją obydwu koncertów w ub. tygodniu stały się kolędy w wykonaniu Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej, który na wieczorach symfonicznych w Filharmonii występuje, niestety rzadziej, niż oczekuje tego szczecińska publiczność. Oprócz kolęd usłyszeliśmy orkiestrową transkrypcję słynnej organowej Passacaglii c-moll Bacha oraz concerto grosso „Na Boże Narodzenie" Corellego. Orkiestrą dyrygował Stefan Marczyk, chórem — Jan Szyrocki, partie solowe w utworze Corellego (dwoje skrzypiec i wiolonczela) wykonali Kazimierz Czopko, Barbara Rutkowska oraz Zbigniew Marszałek, basso continuo realizowała Bogumiła Lagun-Kuźmińska.

PROGRAM koncertów wskazywał na to, że miały umilić nam... święta Bożego Narodzenia. Spóźniły się nieco. Może to i lepiej, bo potrafiły zupełnie niespodziewanie, w środku stycznia, wyczarować na sali gwiazdkowy klimat — niekłamany nastrój spokoju, powagi i nadziei. Passacaglia c-moll, prowadzona przez St. Marczyka zgodnie z wszelkimi kanonami Bachowskiej interpretacji stała się dla słuchaczy początkiem pełnego relaksu psychicznego. Concerto grosso „Na Boże Narodzenie" w połączeniu ze stojącą na estradzie kolorową choinką dało melomanom odczuć chwilę nie zakłóconej niczym wewnętrznej ciszy.

W DRUGIEJ części wieczoru Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej oczarował widownię kolędami. Chór to świetny, śpiewa zagrywczaj z maestrią, muszę tu dodać — z maestrią niekiedy nieco bezosobową. Tym razem muzykował nieomal w natchnieniu wykonując prześlicznie zwłaszcza kolędy nastrojowe — „Lulajże Jezuniu" i „Gdy śliczna panna", której wyjątkowo intymnego brzmienia nadał głos solistki z chóru — Ani Kulikowskiej.

Oprócz ewych wartości muzycznych kolędy mają jedną wyjątkową zaletę. Dają zwykłemu człowiekowi odczuć ponadczasowość muzyki. Każdy muzyk a także wytrawny melomana zdaje sobie sprawę, że dzieła takie jak Bachowska Passacaglia były, są i będą zawsze takie same, że dopóki istnieje ludzkość będą uspokajać i wzruszać. Zwykły, szary człowiek może tego nie wiedzieć, lecz słuchając kolęd swego narodu czuje nieomal namacalnie, że tak, jak brzmią dziś i brzmiały sto lat temu, będą rozbrzmiewać wieczne.

W KORONIE królestwa brytyjskiego znajduje się ogromny, ponad trzystukaratowy diament. Rzecz jasna wzbudza u ludzi podziw (osobiście przypomina mi ogromną brodawkę na nosie), o ileż jednak cenniejszy dla każdego jest skromny brylancik w pierścionku matki, żony, córki. Nasze kolędy — to malutkie brylanciki, które w sumie tworzą diadem wspaniałszy i cenniejszy dla Polaka niż wszystkie klejnoty świata...

Jan GORZELANY

Milicjant uratował tonącą

WCZORAJSZEGO popołudnia dyżurny Komisariatu MO w Goleniowie otrzymał telefoniczną wiadomość, iż w przepływającej przez miasto rzece Inie tonie kobieta. Dyżurny nie zwłocznie zaalarmował radiowóz i kilka minut później milicjanci dotarli nad rzekę.

Niedaleko brzegu, kurczowo uczepiona kry, walczyła o życie młoda kobieta. Na ratunek pospieszył sierż. Kazimierz Dziewor, który nie zważając na własne bezpieczeństwo wyciągnął tonącą. Kompletnie przemarzniętą kobietę odwieziono do miejscowego szpitala, gdzie zajęli się nią lekarze. **(ap)**

NAUKA

MGR korepetycje — matematyka. Telefon 701-62. 819-G

CHEMIA, biologia — korepetycje — telefon 241-43. 824-G

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od lat 2 we własnym mieszkaniu, ul. Mickiewicza 161B/6 (wejście od ul. Janickiego). 765-G

ZATRUDNIĘ stolarza w warsztacie w Tanowie. Oferty. tel. 32-29-79. 863-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNI! Wiele interesujących ofert matrymonialnych posiada Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy błyskawicznie. 4-P

WDOWA, lat 52, pracująca poszukuje pana do lat 60 bez nałogów, z mieszkaniem ewentualnie bez. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 815

KAWALER po trzydziestce z mieszkaniem pozna samotną wysoką panią do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 735

NIERUCHOMOŚCI

GRYFICE — sprzedam dom względnie zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Gryfice Orzeszkowej 11 lub Szczecin telefon 22-05-61. 858-G

DOMEK lub pół bliźniaka — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 796

NOWY obiekt 1200 m kw 5 m wysokości, wentylacja, centralne ogrzewanie zaplecze socjalne i sanitarne, 20 km od Szczecina przy E-14 wydzierżawię lub inne propozycje. Wiadomość: tel. 612-386. 788-G

KUPIĘ lub wydzierżawię ziemię w okolicach Szczecina lub przystąpię do hodowli. Tel 763-72 po 16. 795-G

RÓŻNE

ANTENY instaluje — Michał Kizlewicz, 445-38. 19638-G

TRANSPORT mebli, przeprowadzki — 765-56 Henryk Kozłowski. 804-G

GARAŻ murowany ul. Lubeckiego zamienię na podobny przy Zawadzkiego lub okolicy. Najchętniej przy stoczniowcem Romera 67/5. 24485-G

OSOBY, które widziały jak w dn. 2.X.81 r. godz. 17 na ul. Mickiewicza, róg Konopnickiej samochód potrącił kobietę na pasach, proszę o skontaktowanie się — Okrzei 3/1. 1005-G

KUPNO

FIAT 132 — prawy przedni błotnik lampa zespolona tylna lewa, atrapa — kupię. Tel. 82-33-92. 760-G

MOTOROWER, Opla Kadetta Caravan — kupię. Tel. 778-19. 24434-G

STARE lub po wypadku nadwozie do Zastawy 750 kupię. Telefon 729-60 24163-G

KUPIĘ pilnie ciemną szafę do segmentu „Barnim" Szczecin ul. Piotra Skargi 29/1. 789-G

MASZYNĘ do pisania zdecydowanie kupię. Tel. 754-14. 817-G

PRZYCZEPĘ campingową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 832.

SKLEP spożywczo-rolny względnie inny niedużY w Szczecinie — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 573.

DŻINSY (182 m) — kupię. Tel 23-33-29 878-G

BŁAM lub futro z łapek karakułowych — kupię. Tel. 713-49 po godz. 17. 794-G

SPRZEDAŻ

RENAULTA 16 Majora (1967) sprzedam Szczecin, ul. Komuny Paryskiej 14/2 po 16. 863-G

FIATA 125 1300 (1974) karoseria po remoncie — sprzedam. Radziszewo 81 (wyrób błotników) 783-G

TAKSOMETR, przyczepę dwukołową sprzedam Wiadomość Kalinowo 30/32 po 16. 821-G

APARAT do masażu — sprzedam. Tel. 781-92. 812-G

AMFRYKANKĘ dwuosobową — sprzedam. Derdowskiego 32/44 816-G

PŁYTKI ceramiczne 12 m kw prod. RFN — sprzedam Tel. 755-49 po 16 805-G

RONY PeKaO — sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 830.

PIEC c.o. (8 m) — sprzedam, Kruszwicka 17A. 708-G

DYWAN nowy duński 2X3 — sprzedam. Duninowskiego 28/42 tel. 82-44-69. 800-G

KOŻUCH damski nowy, rozmiar 40 — sprzedam. Mazurska 6a/11. 826-G

KOŻUSZEK damski z łatek długość 3/4 sprzedam ul. Noakowskiego 23/8 niedaleko Plata. 828-G

OWCZARKI niemieckie rodowodowe, 7-tygodniowe sprzedam. Krzywoustego 67/7 po 17 797-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 stycznia 1982 r. zmarła nagle nasza najukochańsza Żona, Mama, Teściowa i Babcia

Śp.

Ingeborga Jezierska

z domu Benade

przeżywszy lat 62

Pogrzeb odbędzie się 27 stycznia br. o godz. 14 z domu przedpogrzebowego przy Cmentarzu Centralnym.

MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWA i WNUKI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 stycznia 1982 r. zmarła po ciężkiej chorobie najukochańsza Mamusia

Śp.

Weronika Mazurkiewicz

z domu Czerwińska

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Centralnym w dniu 27 stycznia br. o godz. 12 — o czym powiadamiają pogrążeni w smutku SYNOWIE oraz SIOSTRA z MĘŻEM i DZIEĆMI.

Kol

Romualdowi Koledzie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają:

dyrekcja i współpracownicy z Zakładu Remontowo-Montażowego „Spomasz" w Szczecinie.

Serdecznie dziękujemy przyjaciołom, kolegom, dyrekcji i pracownikom Zarządu Portów Szczecin-Świnoujście oraz wszystkim znajomym, którzy towarzyszyli nam w ostatniej drodze

Romualda Fołtyna

RODZINA

Księdzu Janowi Śniegowskiemu, dyrekcji Chemitex-Wiskord, przyjaciołom i wszystkim, którzy okazali serce, pomoc i współczucie oraz wzięli udział w ostatniej drodze naszego Ojca i Dziadka

Śp.

Szczepana Górnego

serdeczne podziękowania

składa

CÓRKA i WNUK

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA: plac Hołdu Pruskiego 8. 70-550 Szczecin skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457 41 sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77 dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 459 21; red. poranna (od godz. 6) 22-40-29 i 22-42 50 Biuro Reklam i Ogłoszeń. 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

P-9

Prosto od spółdzielczych krawców

Nie taki diabeł straszny jak... plotkują

PLOTKA o horrendalnych podwyżkach cen garniturów znalazła swoje reperkusje w Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Elegancja". Przejawiło się to w tym, iż szczecinianie w końcu ub. r. oraz na początku bieżącego — ulokowali w zakładach krawieckich multum zleceń. Mistrzowie igły są zatem zawaleni robotą, a terminy wykonania nie uległy skróceniu i nadal oscylują wokół 3 miesięcy.

JAK to będzie z tymi usługami po reformie? Czy znowu należy się spodziewać zwyżki cen? Czy krawcy mają potrzebne do usług akcesoria? Czy są informacje o nowych cenach tkanin? Pytania te skierowaliśmy do dyrektora spółdzielni „Elegancja" — **Tadeusza Jagusia.**

Okazuje się, że nie taki diabeł straszny jak go malują. Podwyżka cen na usługi krawieckie była przecież w sierpniu ub. r. i średnio uszycie na miarę podrożało wówczas o 70 proc. Teraz więc w dyrekcji spółdzielni nie spodziewają się wzrostu większego jak 20—25 proc. i będzie to stanowiło pokrycie wydatków na kupowane po wyższych cenach igły, guziki, nici i inne dodatki krawieckie.

W „ELEGANCJI" szukają powodów nierentowności poszczególnych zakładów, starając się owe przyczyny usuwać i obniżać ogólne koszty utrzymania spółdzielni. Nierentowne zakłady usługowe: na pl. Lotników i u zbiegu Krzywoustego oraz Bogusława zostaną zlikwidowane a obsługa wzmocni zakładowi częściej odwiedzanych punktów m. in. na pl. Zwycięstwa, ul. Grodzkiej i al. Wojska Polskiego. W ostatnim okresie notuje się ponadto wzrost zainteresowania zawodem krawieckim. Garną się do tego fachu nie tylko nowi, ale wracają także ludzie, którzy niegdyś od niego odeszli. Fakt ten jest optymistyczny.

Na razie 340 krawców zatrudnionych w „Elegancji" ma co robić i pracy nie zabraknie im na najbliższe miesiące. Produkcja rzeczy gotowych jest także zabezpieczona (przypominamy, iż w tej spółdzielni szyje się rocznie 25 tys. płaszczy dla WPHW). Największe kłopoty dotyczą dodatków krawieckich: nici, podszewek, guzików.

Z racji długich terminów usług, a także braku tkanin w sklepach, w ogromnym kłopocie znaleźli się nowożeńcy, którzy do ślubu nie mają się po prostu w co ubrać. Problem ten znalazł już jednak — jak się wydaje — sympatyczny rozwiązania. **Oto wczoraj między spółdzielnią „Elegancja", Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Wewnętrznego a Wydziałem Handlu UW — zostało podpisane porozumienie na mocy którego będzie przydzielona pula tkanin i ludzie wstępujący w związek małżeński będą mogli (na podstawie zaświadczenia z USC) sprawić sobie stosowne stroje.** Do szycia ubrań ślubnych występowano zakład u zbiegu ul. ul.: Bogusława i Wolska Polskiego (gdzie półgotowe produkty będą mogły być dopasowane zarówno dla pań jak i panów). Mężczyźni natomiast, którzy nie znajdą tam odpowiedniego garnituru, będą obsłużeni indywidualnie w zakładzie przy ul. Grodzkiej 20 i Wyzwolenia 25. Zaświadczenia dostarczane przez klientów będą w spółdzielni rejestrowane, a termin wykonania zlecenia — uzależniony od daty ślubu.

SZCZECIŃSCY krawcy sądzą ponadto, że sytuacja z odzieżą unormuje się w końcu bieżącego półrocza i zwiększona obsługa zakładów krawieckich pozwoli prawdopodobnie na skrócenie terminów usług dla wszystkich zainteresowanych. Oby!

(wys)

Na grudniowe kartki „0"

Jest oliwka

PISALIŚMY niedawno, że rodzice, którym nie udało się dotąd wykupić witki dla niemowlaka (na grudniowe kartki „0") są w nie lada kłopocie. Informujemy więc naszych Czytelników, iż kosmetyk ten, w sporych ilościach, w dzielnicy ostatnie na jednym ze stoisk parteru DT „Centrum". Przy okazji pragniemy jednocześnie, że czasu na dokonanie tego zakupu pozostało już niewiele — wyznaczony termin upływa z końcem stycznia.

(mor)

Handel po południu

OD dłuższego już czasu zwracano uwagę, że osoby pracujące przed południem nie mogą zaopatrzyć się w wiele atrakcyjnych artykułów przemysłowych. Z reguły ich dostawy do sklepów docierają rano i — z uwagi na znikome przydziały — rozsprzedawane są w ciągu godziny lub dwóch. Z tego też względu podjęta została decyzja o uruchomieniu czterech sklepów WPHW czynnych od godziny 12 do 20, w których sprzedaż atrakcyjniejszych towarów rozpoczynać się będzie dopiero po godzinie 15.30. Są to: placówki przy ul. Świerczewskiego 1 (pod „Cezasem"), w którym nabyć będzie można obuwie i galanterię skórzaną, „Świat Pończoch", przy al. Wojska Polskiego (pończochy i rajstopy), sklep przy ul. ks. Kardynała Wyszyńskiego (artykuły ościelowe) oraz przy pl. Lotników (sprzęt zmechanizowany).

Ponadto w dwóch placówkach: **Dom Odzieżowy przy al. Niepodległości 15** (sprzedaż konfekcji) i w **„Polbucie" przy al. Jedności Narodowej 12** (sprzedaż obuwia) zastosowana zostanie zasada dzielenia dostaw na dwie części: 40 proc. towaru sprzedawania będzie w godzinach famowych, a 60 proc. — po godzinie 15.30.

Należy się spodziewać, że listą tych sklepów zostanie w najbliższych dniach znacznie powiększona.

(T)

Kronika wypadków

DZISIEJSZEJ nocy około godz. 1 w nowo budowanym domu przy ul. Pogodnej znaleziono zwłoki powieszonego mężczyzny 40-letniego Stanisława C. Lekarz stwierdził, iż zgon nastąpił przed kilku dniami. Okoliczności samobójstwa bada milicja.

* * *

WCZORAJ późnym wieczorem na al. Buczka kierowany przez Leszka P. osobowy „Mercedes" SZS 4820 potrącił przechodnia. Kierowca stracił panowanie nad wozem, który uderzył w drzewo, a następnie siatkę ogradzającą torowisko. Obrażeń doznał pasażer samochodu, natomiast przechodzień uciekł z miejsca wypadku.

W miejscowości Budziszowice gm. Maszewo, na łuku jezdni doszło do czołowego zderzenia autokaru m-ki „Ikarus" należącego do KPGR Mosty z samochodem dostawczym „Żuk" Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Goleniowie. Kierowca „Żuka" Stanisław L. poniósł śmierć na miejscu, a dziewięć ciężko rannych pasażerów odwieziono do szpitala. Są to: 39-letni Wojciech S., mieszkaniec Mosiów, 49-letni Włodzimierz R. ze Szczecina, 30-letni Krzysztof Sz., mieszkaniec województwa poznańskiego oraz 31-letni Andrzej O. z Goleniowa. Kierowca i pasażerowie autokaru nie doznali obrażeń.

* * *

GROŹNY pożar wybuchł w internacie żeńskim Zespołu Szkół Rolniczych przy ul. Gdyńskiej w Stargardzie. Od pozostawionego bez nadzoru piecyka elektrycznego spłonęły z całym wyposażeniem dwa pokoje internatu, pozostałe pomieszczenia — zalane wodą — nie nadają się do zamieszkania. Lokatorki przekwaterowano. Straty przekraczają 100 tys. zł.

(ap)

Migawki handlowe

◆ **6 paczek papierosów dodatkowo**

◆ **Nie zwlekać z kupnem masła**

NA WSTĘPIE kilka przyjemniejszych wiadomości. Najmilsza — dla palaczy. Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim podjęta została decyzja o **zwiększeniu przydziału kartkowego papierosów na miesiąc styczeń. Posiadacze tzw. kartek wojewódzkich M (mężczyźni) i K (kobiety) mogą od dziś na numer 3 nabyć 6 paczek papierosów.** Niestety nie można będzie wymienić ich na słodycze.

Dobiegły końca rozmowy z dwoma fabrykami przetwórstwa spożywczego. Jak poinformowali nas przedstawiciele WSS na szczeciński rynek powinno w lutym trafić dodatkowo 250 ton przetworów mięsno-warzywnych z zakładu w Międzychodzie i 100 ton zup w konserwach wyprodukowanych w Dębnie. Ponadto Centrala Rybna powiadomiła, że na przełomie lutego i marca ze Spółdzielni Rybackiej „Bellona" w Dziwnowie obiecano 800 ton świeżych śledzi z połowów bałtyckich.

* * *

SZCZECIŃSKI WZSR „Samopomoc Chłopska" skarży się na niektórych dostawców słodyczy, którzy zwlekają z wysłaniem transportów do naszego województwa. Tacy producenci jak słupska „Pomorzanka", bydgoska „Jutrzenka" i fabryka „Rywal" w Lesznie Wielkopolskim należą do najbardziej uporczywych dłużników naszego regionu. Jak dotąd żadne interwencje nie przyniosły skutków.

* * *

BARDZO wolno wykupują szczecinianie przestługujące im na styczeń przydziały masła. Większość oczekuje na moment, gdy w sklepach pojawi się ono w stanie świeżym. Jak już kilkakrotnie informowaliśmy dostawy tzw. słodkiego masła zależne są od skupu mleka. A że maleje — musimy zadowolić się tłuszczem solonym.

Radzimy nie zwlekać z zakupem. Jak wiadomo w tym miesiącu ważność kartek nie będzie przedłużona (jedyny wyjątek stanowić ma — jak sygnalizuje MHWiU — proszek do prania). Im wcześniej zatem wykupimy należne przydziały, tym pewniej unikniemy długich kolejek pod koniec miesiąca.

SPRAWNIE przebiega w tym miesiącu realizacja kartek na mięso i wędliny. W szczecińskich sklepach zarejestrowano prawie 388 tys. osób uprawnionych do wykupienia 1191 ton mięsa i jego przetworów. Przytłaczająca większość z nich zrealizowała już w pełni swoje przydziały.

Jedynym wyjątkiem od tej reguły może być Dąbie, gdzie w niektórych placówkach handlowych zarejestrowano bardzo wielu klientów. Aby w przyszłości uniknąć tu tłoku władze miejskie zamierzają powiększyć dział mięsny w samie „Pomorze" i skierować tam pewną liczbę klientów z placówki specjalistycznej przy ul. A. Krzywoń. Podobne zabiegi zostaną dokonane w sklepach przy ul. Karpiej i Granitowej.

(ten)

TRWAJĄCA od kilku dni odwilż spowodowała, że odmarzły sterty śniegu, których nie wywieziono z chodników Szczecina. Na wielu przejściach dla pieszych, przystankach i nie uprzątniętych trotuarach brnienny więc od kilku dni w śniegu po kostki. Jeszcze dzień, jeszcze dwa a zmieni się on w błotnistą maź.

Najgorsze jednak, że niektórzy właściciele posesji, którzy dotychczas zaniedbywali swe obowiązki w akcji zimowej, przystąpili teraz do odśnieżania. Postępują oni wielce naganie, wysypując śnieg na jezdnię, w nadziei, że „rozjeżdża" go koła pojazdu. W ten sposób jednak miasta uprzątnąć się nie da. Mamy wrażenie, że miejska służba porządkowa potrafi uporać się z tym problemem.

(t)

Triumfalny powrót gofrów

PRZED punktem sprzedaży gofrów usytuowanym w alei fontann co dzień zauważyć można sporą kolejkę. Wypiek tych placuszków wznowiono po dłuższej przerwie i choć kosztują obecnie 7 zł, nie brak amatorów.

(mor)

„Florida" z... osadem

W BUTELKACH po „Miriadzie" sprzedawana jest obecnie „Florida" — także gazowany napój owocowy. Smakuje on nieźle, gorzej przedstawia się rzecz z wyglądem. Po pewnym czasie wytraca się zeń dziwny osad, odstraszający nabywców.

Może zakłady wytwórcze pomyślą o wyeliminowaniu tego mankamentu?

(d)

Produkcja dla bufetów i stołówek

Co się stało z kaszanką i pasztetową?

KASZANKA, PASZTETOWA, SALCESON niesłychanie rzadko pojawiają się ostatnio na sklepowych półkach. Czyżby ich produkcję ograniczono? — pytają szczecinianie. Otóż okazuje się, że — wręcz przeciwnie. Wielkości wytwarzanych obecnie wędlin podrobowych i kaszanek są znacznie większe niż w okresie gdy przetwory te można było swobodnie nabyć. **W czasach napiętego bilansu mięsnego w naszym kraju, zasiliły one po prostu w całości zakładowe stołówki, gastronomię i bufety pracownicze.**

Spośród kilku producentów wędlin podrobowych i kaszanek, pracujących na potrzeby naszego miasta, istnymi potentatami w tym zakresie są masarnie rzemieślnicze oraz wytwórnie należące do Wojewódzkich Zakładów Przemysłu Mięsnego.

— Plany dostaw dla Szczecina przedstawiają się w bieżącym miesiącu następująco — mówi z-ca dyrektora WZPM ds. handlu **W. Meliona** — kaszanki — 114 ton (w 85 proc. jest to produkcja rzemieślnicza), wyroby wędliniarskie — 145 ton (w tym. m. in. 85 ton pochodzić będzie z WZPM, 56 ton z rzemiosła). Gros surowca oraz osłonki zapewniają nasze zakłady, pozostałe zaś drobiazgi, w rodzaju np. „przędzy" wędliniarskiej zdobywają samodzielnie po zostali wytwórcy (rzemiosło, Zakłady Drobiarskie, WSS, WZSR).

Z DALSZEJ wypowiedzi dyr. Meliona dowiedzieliśmy się, iż wiele robi się aby z przydzielonych centralnie ilości mięsa podrobowego i gorszych gatunków wy produkować jak najwięcej wędlin i kaszanek. Zmniejsza się np. zużycie głów wieprzowych, zastępując po części to mięso podgardlem.

Dzięki najprzeróżniejszym zabiegom mającym na celu jak najlepszą gospodarkę surowcem, szczecińscy producenci wędlin podrobowych i kaszanek nie mają powodu do narzekań i z nałożonych planów wywiązują się w całości.

Sklep WSS nr 404 przy pl. Popiela, w którym zaopatrują się niemal wszystkie zakłady zbiorowego żywienia i bufety w Szczecinie. Kierownik — **Kazimierz Wojtczak** — czyta naszemu reporterowi długi wykaz placówek otrzymujących m. in. właśnie wędliny podrobowe. Figurują tu 72 przedszkola, 46 szkół i internatów, 14 zakładów wychowawczych, 6 szpitali, 22 stołówki pracownicze i kilkadziesiąt bufetów zakładowych.

— Właściwie wszystkie te przedsiębiorstwa otrzymują tyle produktów w rodzaju kaszanek i pasztetowej ile zamawiają — wyjaśnia pan Wojtczak. Jednak zdarza się, że czasami musimy ograniczać przydziały właśnie bufetom zakładowym. Ich zamówienia ze zrozumiałych względów — są rozpatrywane dopiero po zaspokojeniu potrzeb szpitali, internatów i przedszkoli.

Czy produkcja wyrobów podrobowych rzędu 260 ton miesięcznie stanowi w skali miasta pokaźną ilość?

— Nie jest to szczyt możliwości produkcyjnych — twierdzi dyr. Wydziału Handlu i Usług UW H. Jankowski — ale jest to maksimum jakie uzyskać można z przydzielanych centralnie ilości surowców. Oczywiście cały czas czynimy zabiegi aby te limity powiększyć...

NA PODSTAWIE przedstawionych informacji można więc powiedzieć, iż z wędlinami podrobowymi i kaszankami jest — na obecną sytuację — nie najgorzej. Stwierdzenie takie nie usatysfakcjonuje z pewnością klientów sklepów mięsnych i garmażeryjnych, którzy na wyroby te polują najczęściej bez rezultatów. Cały czas musimy jednak mieć na uwadze fakt, iż przy rozdziale szczupłej puli artykułów spożywczych przede wszystkim należy pamiętać jednak o dzieciach, młodzieży i pacjentach szpitali.

(mor)